

Nowy Dziennik

Adres: Kraków, Orzeszkowej 7.
Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.680.
Spółka Wydawnicza „NOWY DZIENNIK”
Listy należy nadsyłać wprost do Administracji.
Przesłane Redakcji nie będą uwzględnione.
Korrespondenci nie zwracają. Za inseraty Redakcja nie odpowiada.
Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. zł. 4.10, kwrt. zł. 13.50
w Krakowie z odosowaniem do domu : 4.60, : 13.80
Na prowincji: z przesyłką pocztową : 5.00, : 15.00
Z zagranicą: z przesyłką pocztową : 8.25, : 25.00
Ogłoszenia: Brutto ogłoszenia za słowo zł. 0.15, wiersz milimetr.
1-szp. zł. 0.20, nadesłane zł. 0.10, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście
zł. 0.08, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie zł. 1.—, gratulacje
zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%o zagraniczne 100%o droższe

Minister Zdziechowski o spadku złotego

„Niemaj żadnych podstaw do obawy”
(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 4. (Ln) Jedno z pism stołecznych zamieszcza wywiad z ministrem skarbu Zdziechowskim na temat ujawniającej się obecnie tendencji zniżkowej kursu złotego. Minister Zdziechowski podkreślił, że wchodzi tu w grę czynniki czysto spekulacyjne. Bilans handlowy kształtuje się w dalszym ciągu aktywnie i dotychczasowe informacje za marzec wskazują, że i w tym miesiącu będzie wybitnie dodatni.

złotego kończyła się rychłym opanowaniem minister skarbu oświadczył: „Tak też skończy się obecna. W ograniczonym obiegu pieniądza i przeciwstawianiu się wszelkim próbom inflacji mamy najskuteczniejszą broń na spekulację na zniżkę. Broń ta była jedynym z głównych czynników stabilizacji waluty w ciągu ostatnich miesięcy”.
— Niemaj zatem żadnych podstaw do poważnych obaw?
— Niemaj, odpowiedział minister.

Rząd wystąpi z całą stanowczością przeciwko spekulacji żywnościowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 4. (Ln) W związku z chwilowym pogorszeniem się kursu złotego podniesione zostały ceny mąki i pieczywa. Jak się dowiadujemy, z kół miarodajnych, rząd zdecydowany jest wystąpić z całą stanowczością przeciwko wszystkim czynnikom przyczyniającym się do wzrostu cen mąki i pieczywa. Akcja opiera się na przesvědczeniu, że kurs dolara wysrubowany ostatnio przez spekulantów w najbliższym czasie się załama. Jako środki działające przeciwko wzrostowi cen brane są w rachubę represje podatkowe i ograniczenia kredytów.

Dolar w Warszawie

Warszawa, 9 4. (Ln) Na tutejszym rynku walutowym trwa w dalszym ciągu tendencja zwykła dla dolara, aczkolwiek w dniu dzisiejszym uwidoczniła się pewna zniżka w stosunku do kursu wczorajszego. W każdym razie istnieje różnica między kursem oficjalnym a prywatnym, która przekracza 1 zł. Obniżenie kursu dolara przypisać należy przywiezieniu większej ilości dolarów z prowincji. Bank Polski płacił dzisiaj 8.40. W obrotach prywatnych płacono za dolara 9.40—9.50.

Francja przystępuje do rokowań z Abd el Krimem

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Paryż 9. 4 (K) Jak się dowiadujemy rząd francuski skłonił się do przeprowadzenia rokowań pokojowych z Abd el Krimem. Jako miejsce rokowań wyznaczono Rabat. Do przeprowadzenia rokowań przewidziani są ze strony francuskiej gen. Simon i podsekretarz stanu w min. spraw zagr. Ternot. Przed

rozpoczęciem rokowań odbędzie się wspólna konferencja francusko hiszpańska w Paryżu, celem ustalenia wspólnej linii działania.
Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, rokowania pokojowe mają się rozpocząć już w najbliższą środę

B. następca tronu rumuńskiego bawił wczoraj w Budapeszcie w przejeździe do Rumunii

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Budapeszt, 9. 4 (D) Dzisiaj przybył tutaj samochodem z Wiednia b. następca tronu rumuńskiego Karol wraz z małżonką i sekretarzem. Księżę Karol zjechał do hotelu Palace, gdzie zameldował się jako Béla Airdau. Słychać, że na gminę węgierskiej księżę nie dopuścił do zrewidowania bagaży

i wziął ze sobą na własny koszt jednego z urzędników celnych, który ma przypilnować, ażeby księżę nie zatrzymał się na terytorjum węgierskim.
W godzinach wieczornych ks. Karol opuścił Budapeszt, udając się do Rumunii.

Bunt garnizonu w Salonice

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Ateny, 9. 4 (D) Z Saloniki nadeszła wiadomość, iż wybuchł tam bunt znacznej części miejscowego garnizonu. Z Aten wysłano do Saloniki dywizję wojska celem uśmierzenia buntu. Tutejsze koła rządowe

stąpienie żołnierzy z powodu niewypłacenia żołdu. Faktem jest, że bunt garnizonu salonickiego przybrał poważny charakter. Na rozkaz rządu odplynęła do Saloniki cała flota grecka. Do tej chwili nie udało się buntu stłumić.

WSPANIAŁE PŁYTY GRAMOFONOWE

(najnowsze zdjęcia) znanych śpiewaków Benie Chagry i Josele Rosenblatt na sławnych płytach „Columbia” nadeszły do firmy:
LEOPOLD HUTTERER, Kraków, Grodzka 43.

Znowu demonstracje bezrobotnych w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 4. (Ln) Dziś w godzinach przedpołudniowych ponowily się manifestacje bezrobotnych w stolicy. Bezrobotni po kilkunastu usiłowaniach przedostali się przed gmach min. pracy na placu Dąbrowskiego. Za wezwana policja rozprószyła manifestantów. Inna grupa bezrobotnych zgromadziła się na Placu Saskim, starając się przedostać na pl. Teatralny, ale silne posterunki policji zamknęły im drogę.

Warszawa 9. 4 (Ln). Przybyli do Warszawy wojewoda poznański Bniński i wojewoda kielecki Mantufel. Przyjazd ich pozostaje w związku ze sprawą bezrobocia.

Konferencje ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 4. (Ln) Premier Skrzyński odbył dziś konferencję z min. Kiernikiem i min. Raczkiewiczem.
Min. kolei Chądzyński przyjął dzisiaj posła czeskiego Friedera.

Zmiany w warszawskim korpusie dyplomatycznym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 4. (Ln) W tutejszych kołach dyplomatycznych utrzymują, że poseł niemiecki Rauscher i poseł rumuński Jacoviascu zostaną w najbliższych dniach odwołani ze swych stanowisk.

„Rozwojowa” odpowiedź min. Grabskiego na interpelację Koła żyd.

W swoim czasie wniosło Koło Żydowskie interpelację do ministra oświaty w sprawie podręcznika: „Nauka o współczesnej Polsce”. L. Sawickiego i Witkowskiego. W książce tej znajdowały się wyrażenia tego rodzaju, że „na polski handel wpływa negatywnie fakt, że znajduje się on w rękach żydowskich”, że „przykre doświadczenia nauczyły Polaków konkutować w tej dziedzinie z Żydami”. „Sytuacja pod tym względem — twierdzą autorzy książki — poprawiła się — ponieważ udało się usunąć Żydów w Poznaniu z handlu. Tensam proces rozpoczął się w Kongresówce i rychło rozpocznie się w Małopolsce”. „Koło Żydowskie” zaprotestowało przeciwko szerzeniu bojkotu Żydów w szkołach średnich. Obecnie nadeszła minister Grabski odpowiedź, w której stwierdza że wyjątki z podręcznika, zakwestjonowane przez interpelantów, nie zawierają żadnych nawiązań do Żydów, a ustępy te w książce pp. Witkowskiego i Sawickiego są znanymi faktami historycznymi. Minister Grabski dodaje, że zwrócił się do autorów podręcznika, którzy w nowym wydaniu muszą ustępy traktujące o Żydach w tym kierunku, dopodają, iż rozwój handlu polskiego nastąpi dzięki rozwojowi szkolnictwa zawodowego. Zmiana ta nastąpiła na skutek wadliwej opinii autorów o rozwoju szkolnictwa polskiego.

Posel Dr. Thon o ugodzie polsko-żyd.

Ile punktów zawierała ugoda: 12 czy 42? — Jaka różnica zachodziła między 12 punktami a resztą punktów ugody? — Oświadczenie p. min. St. Grabskiego w świetle prawdy. — Pos. Dr. Thon za ogłoszeniem pełnego tekstu ugody.

Wywiad „Nowego Dziennika” z pos. Drem. Thonem, współtwórcą ugody polsko-żydowskiej.

Kraków, 9 kwietnia

W związku z wiadomościami podanymi przez prasę żydowską o ostatniej konferencji reprezentantów Koła Żydowskiego, posłów Hartgla i Farbsteina z premierem Skrzyńskim i ministrem oświaty Stanisławem Grabskim, wypłynęła znowu na powierzchnię sprawa ugody polsko-żydowskiej z lipca 1925 r. Na tej konferencji miał oświadczyć — jak o tem wczoraj donieśliśmy — minister Grabski, że ugoda zawierała tylko 12 punktów, a o żądanych dalszych punktach, a w szczególności o tem, aby ugoda zawierała 42 punkty, nie mu nie wiadomo.

Już wczoraj zaznaczyliśmy w uwadze redakcyjnej do powyższej wiadomości, że oświadczenia p. ministrów Skrzyńskiego i Grabskiego muszą wywołać najwyższe zdziwienie, i że były prezes Koła poseł Dr Reich w sprawie tej niewątpliwie głos zabierze.

Ponieważ z ramienia Koła żydowskiego prowadzili pertraktacje z rządem posłowie Dr Reich i Dr Thon, przeto, nie czekając aż do ukazania się ewentualnej enuncjacji posła Dra Reicha, zwróciła się nasza redakcja do współtwórcy paktu z lipca 1925 posła dra Thona z prośbą o wypowiedzenie się w powyższej kwestji.

Posel Dr Thon oświadczył nam mniejwięcej co następuje:

Nie mam na razie autentycznych wiadomości co do konferencji prezesa i wiceprezesa Koła Żydowskiego, posłów Hartgla i Farbsteina, z premierem Skrzyńskim i p. ministrem Stanisławem Grabskim. Jesliby jednak było prawdą, że p. Stanisław Grabski oświadczył, iż ugoda nie zawierała więcej jak 12 punktów, to twierdzenie to jest

mylnem i niezgodnem z prawdą.

Jeśli p. Grabski chciałby rzecz brać z formalistycznego i rejentalnego niejako punktu widzenia, to mógłby snadnie twierdzić, że wogóle nie było żadnej ugody, a to dlatego, że nie zawieraliśmy przecie formalnego traktatu i nie podpisywaliśmy żadnych dokumentów.

Posel Dr. Thon przedstawił następnie nasze mu redaktorowi przebieg konferencji, które doprowadziły do aktu lipcowego, i okazał mu dokument ugody, jaki w jego rękach się znajduje.

Konferencje toczyły się otóż na zasadzie elaboratu wypracowanego przez posła Dra Reicha, który to elaborat zawierał postulaty ludności żydowskiej w dziedzinach:

I) gospodarczej, II) politycznej, III) kulturalnej, IV) religijnej, V) sprawiedliwości.

Na zasadzie tego elaboratu toczyły się liczne i długotrwałe konferencje, w których ze strony rządu brali udział ówczesny minister spraw zagranicznych p. Skrzyński, oraz minister oświaty p. Stanisław Grabski zaś ze strony Koła Żydowskiego ówczesny prezes Koła Dr. Reich oraz poseł Dr Thon. Konferencje toczyły się nad każdym punktem wspomnianego elaboratu z osobna i trwały tak długo, aż obie strony doszły do porozumienia.

Imieniem rządu przemawiał p. Grabski, zaś p. minister Skrzyński, w którego mieszkaniu konferencje się odbywały, odgrywał niejako rolę medjatora, biorąc udział w rozmowie o tyle, o ile strony w jakimś punkcie nie mogły się pogodzić. Rezultat porozumienia uwidaczniano sobie każdy na magazynie swego egzemplarza elaboratu. Czynił to zarówno p. Grabski, jak i posłowie Thon i Reich, przyczem poseł Reich notował sobie szczegółowo w do-

slownem brzmieniu uwagi odnoszące się do stanowiska rządu w poszczególnych punktach porozumienia, poseł Thon zaś zaznaczał na swoim egzemplarzu elaboratu ogólną sentencję uwag wypowiedzianych ustnie w toku dyskusji przez p. St. Grabskiego.

P. Grabski wręczał zazwyczaj swój egzemplarz wraz ze swojem uwagami p. Dr Reichowi, który odpisywał sobie dosłownie brzmienie tych marginesowych uwag.

Otóż o tem

aby została uczyniona jakakolwiek różnica istotna i zasadnicza między 12 punktami ugody a resztą punktów, niema żadnej mowy.

Różnica między 12 punktami a resztą punktów ugody była jedynie tylko ta, że owe 12 punktów miały być załatwione natychmiast, a mianowicie po przejściu przez Komitet dla mniejszości narodowych przy Radzie Ministrów i przez Komitet polityczny Rady ministrów, podczas gdy inne sprawy, jako wychodzące poza kompetencję Komitetu mniejszościowego, miały być załatwione częścią natychmiast (sprawa numerus clausus i sprawa zakazu urządzania targów w dniu sobotnie), częścią zaś przy najbliższej nadarzającej się sposobności.

O tem, aby tylko wiadomych 12 punktów było objętych ugodą, reszta zaś punktów stanowiła tylko przedmiot nieobowiązujących towarzyskich pogawędek, niema żadnej mowy — powtarza z naciskiem poseł dr. Thon.

Wiadoma i z warszawskiego sądu partyjnego znana „uwaga” p. Grabskiego — wysuwająca spełnienie pewnych punktów do czasu, który p. Grabskiemu spodobało się sformułować w sposób swojskie endecki, a którego to sformułowania poseł dr Thon (co już na sądzie partyjnym w Warszawie oświadczył) ani w czasie trwania konferencji ani w czasie ich zakończenia nie znał — odnosi się do dwóch punktów ugody (dostawy i nominacja podoficerów); ta zaś uwaga podana była ustnie tylko w tym sensie, że dane postulaty mogą być spełnione tylko sukcesywnie w miarę utrwalenia się osiągniętego porozumienia.

Z tego wszyskiego widać, że

ugoda zawierała nie 12 lecz 42 punkty, i że tylko ta różnica zachodzi między owymi 12 punktami a resztą punktów, że owych 12 punktów miało i mogło być natychmiast spełnionych, reszta zaś — wedle zapewnień i wedle stanowiska rządu — wymagała pewnego czasu do wypełnienia.

Posel dr Thon przytoczył następnie naszemu redaktorowi parę przykładów, z których dobitnie wynika, że

sam rząd uważa za objęte ugodą sprawy, które nie należą do owych 12 punktów,

do których rząd się przyznaje. I tak: były premier p. Władysław Grabski oświadczył swego czasu wobec posłów Farbsteina i dra Rozmarina, iż rząd załatwił na zasadzie ugody sprawę numerus clausus, która to sprawa nie wchodzi między owe 12 punktów ugody; p. minister Stanisław Grabski w czasie konferencji nad porozumieniem na żądania posłów żydowskich co do nastryfikacji, oświadczył, że wobec załatwienia sprawy numerus clausus w duchu żądań żydowskich kwestja nastryfikacji przestaje być sprawą żydowską, czyli, że i p. Stanisław Grabski uważał sprawę numerus clausus za objętą ugodą, a sprawa numerus clausus — jak wspomniano — nie nale-

ży do owych 12 punktów ugody; p. minister handlu Osiecki, deputacji żydowskiej interwjującej u niego w sprawie ustawy o cechach, która to deputacja postawiła pewne żądanie, odpowiedział z powołaniem się na ugodę, iż odnośny punkt ugody co do cechów tak daleko nie idzie, a więc uznał, że ugoda obejmuje sprawę cechów czyli sprawę natury gospodarczej, a więc nie tylko owe 12 punktów natury kulturalnej i religijnej; p. Gliwie, przedstawiciel ministerstwa handlu, w krakowskiem starozawyszeniu kupców wyraził się na jej onym, mu memoriał zawierający postulaty ekonomiczne kupiectwa żydowskiego, co do pewnych punktów, że są one objęte ugodą i dlatego ich spełnienie nie ulega wątpliwości, a więc uważał on za objęte ugodą punkta ekonomicznej natury, które nie podpadają pod owe 12 punktów natury kulturalnej i religijnej; z przeszło dwugodzinnej rozmowy z p. ministrem Wasilewskim, który podczas ostatniego swego pobytu w Krakowie, złożył wizytę posłowi dr Thonowi, wynikało jasno, że zna on treść ugody, a pod ugodą rozumiał nie tylko punkty, natury kulturalnej i religijnej.

Naturalnie — powiada dr Thon — nie sporządziliśmy aktu rejentalnego, a swoją drogą należało żałować, że przynajmniej nie parafowano wzajemnych notatek... P. Grabski po koncie pertraktacji wyraził się, iż żadna dalsza formalna ugoda nie jest konieczną, skoro czterej ludzie, mający każdy swoje wybitne stanowisko polityczne i znaczone wpływy, gwarantują sobie zawartą między sobą umowę. Chyba nikt z nas czterech tym faktem nigdy nie zaprzeczy. Jeżeli więc p. minister Grabski twierdzi obecnie, że ugoda zawierała tylko 12 punktów, to twierdzenia tego zrozumieć poprostu nie mogę. Jeżeli zaś p. premier Skrzyński twierdzi, że nie widział egzemplarza ugody, to to może być zgodne z prawdą, gdyż p. Skrzyński — o ile pamiętam — do egzemplarza ugody nie zaglądał, ale, — jak już wyżej wspomniałem — był on gospodarzem naszym i medjatorem i jako taki brał w rozmowach udział.

Na zapytanie naszego redaktora co do dzisiejszego artykułu posła Grünbauma w „Hajnie”, odpowiedział poseł dr Thon, że jeszcze go nie czytał, gdyż Hajnt otrzymuje pocztą dopiero na drugi dzień, ale uważa za rzecz absolutnie niewłaściwą i niedopuszczalną, aby ze strony żydowskiej dążono do załatwienia rachunków partyjnych przy takiej sposobności jak obecna, tembardziej, że przecież chyba sjonisci wiedzą, kto mówi prawdę.

Wkońcu zapytał nasz redaktor posła dra Thona, jak wobec ostatnich wydarzeń zapatruje się na sprawę ogłoszenia tekstu ugody. Poseł Thon odpowiedział: Już na ogólnosjonistycznym zjeździe w Warszawie powiedziałem, że tekst ugody jest, według uchwały Koła, własnością prezesa Koła Żydowskiego i, że jeżeli obecny prezes Koła zamierza tekst ugody ogłosić, o ja się temu nie sprzeciwię. Miałem wprawdzie i mam pewne wątpliwości co do niektórych punktów, ze względu na możliwość rozpętania awiaturniczych sprzeciwów z niektórych stron, ale

wobec tego, że zaprzeczenie p. Grabskiego zostało ujęte w sposób zbyt drastyczny, ja osobiście nie czuję się więcej zobowiązanym do utrzymania tekstu ugody w tajemnicy

i nie sprzeciwiam się jego ogłoszeniu w pełnej osnowie.

Nowa konferencja prezydium Koła żyd. z przedstawicielami rządu

Postulaty gospodarcze Koła mają być załatwione w ciągu 2 tygodni.
(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 4 (Ln) Posłowie Hartglas i Farbstein odbyli konferencję z p. prem. Skrzyńskim i ministrami. O przebiegu tej konferencji sekretariat Koła Żydowskiego ogłosił następujący komunikat:

Prezydium Koła Żydowskiego w osobach prezesa Hartgla i wiceprezesa Farbsteina, odbyli w dniu dzisiejszym konferencję z panem premierem Skrzyńskim i ministrami Ziemięckim i Osieckim, w obecno-

ści podsekretarza stanu Studzińskiego. Omówiono szczegółowo wysunęte już poprzednio przez posłów żydowskich i najpilniejsze postulaty gospodarcze ludności żydowskiej. Przedstawiciele rządu uznali słuszność wielu argumentów reprezentantów Koła Żydowskiego i przyrzekli, że w ciągu 2 tygodni wykonanie poruszonych postulatów przybierze konkretne formy.

Drugi dzień rozprawy przeciwko Hubertowi Lindemu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 4. (Ln) Dziś w drugim dniu rozprawy przeciwko Lindemu i tow. obrona ponownie wystąpiła z wnioskiem o odroczenie rozprawy, ze względu na niejawienie się najważniejszych świadków. Zaznaczyć należy, że jeśli chodzi o świadków, to sprawa przedstawia się dość zagadkowo, bo kilku świadków specjalnie z Łodzi, znikło i nie można było ich odszukać. Najwidoczniej chcą oni uchy-

lić się od składania zeznań. Sąd po naradzie odrzucił wniosek obrony, zniierzający do odroczenia sprawy, poczem przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia. Po odczytaniu aktu oskarżenia udzielali kolejno wyjaśnień oskarżeni.

W poniedziałek przesłuchiwać będą w charakterze świadków min. Zdziechowski i b. minister skarbu Wł. Grabski.

Rewizja w zakładach amunicyjnych „Pocisk”

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 4. (Ln) W dniu wczorajszym z polecenia prokuratury, w obecności przedstawicieli min. spraw wojskowych, przeprowadzono rewizję w zakładach amunicyjnych „Pocisk”. Na miejscu zakwestjonowano znaczną ilość gotowej amunicji, która poddana będzie

ekspertyzie. Od wyniku ekspertyzy zależeć będzie dalszy bieg dochodzeń śledczych. Sprawa zakładów amunicyjnych „Pocisk” była — jak wiadomo — przedmiotem ustawicznych interpelacji i niezliczone razy była poruszana z trybuny sejmowej.

Program pobytu p. Skrzyńskiego we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń 9. 4 (D) Ustalony został już program pobytu premiera Skrzyńskiego we Wiedniu. P. Skrzyński przybędzie do Wiednia we czwartek i zabawi przez czwartek i piątek. Na piątek zapowie-

dziana jest konferencja przedstawicieli prasy z szefem rządu polskiego. W piątek wieczorem p. Skrzyński wyjedzie do Warszawy.

Narady przedstawicieli górników ang. nad sprawozdaniem Komisji węglowej

Londyn, 9. 4. PAT. Wczoraj jako w trzecią ogólną konferencję delegatów górników przedstawiciele komitetu wykonawczego federacji górników odbyli narady z członkami komisji przemysłowej Kongresu Trade Unionów. W naradach tych reprezentowane były wszystkie Trade Uniony. Jakkolwiek komisja Kongresu Trade Unionów brała w tych naradach udział jedynie jako ciało doradcze, to jednak należy się spodziewać, że może ona wywrzeć znaczny wpływ na przyszłe stanowisko górników i dla tego fakt, że komisja Kongresu odradzała przedstawicielom komitetu wykonawczego górników podejmowanie zbyt demonstracyjnych i

szybkich kroków nie pozostanie z pewnością bez znaczenia dla sprawy. Przedstawiciele Komisji wypowiedzieli pogląd, że odrzucenie sprawozdania komisji węglowej lub dowolny wybór tych lub innych postanowień sprawozdania z jednoczesnym odrzuceniem innych, może przesądzić sprawę górników w oczach opinii publicznej.

Uchwały górników angielskich

Londyn, 9. 4 (L) Konferencja górników, która obradowała dziś nad sprawozdaniem komisji węglowej, uchwaliła odrzucić wszelkie projekty zniesienia płac i przedłużenia czasu pracy.

Organizacja uczestników wojny, a pokój światowy

Union Fédéral des anciens combattans jest organizacją powołaną do życia przez byłych uczestników wojny i ma za zadanie moralną i materialną pomoc dla ofiar wojny. Już w roku 1919 wysłała ta organizacja liczącą 100.000 członków list do Wilsona — a działo się to w krytycznych czasach rokowań o pokój wersalski — z żądaniem utrzymania Ligi Narodów, a następnie wstąpiła, jako całość do francuskiej federacji przyjaciół Ligi Narodów. Dzięki inicjatywie tej organizacji odbył się podczas ostatniej sesji Ligi Narodów w Genewie międzynarodowy kongres wszystkich uczestników wojny, który reprezentował blisko 8 mil. żołnierzy. Jednogłośnie przyjęto rezolucję, w której Francja i Niemcy, proklamującą solidarność z Ligą

Narodów i pacyfistyczny ideał uporządkowania powojennej Europy. Rezolucja ta wywołała protest prawicowej organizacji uczestników wojny, a mianowicie „Union National des combattans”, która odmawiała jej prawa przeawiania w imieniu wszystkich francuskich uczestników wojny. Ta prawicowa organizacja należała do „Fidacu”, tj. Fédération Internallie des anciens combattans” grupującej tylko uczestników wojny wielkiej ententy. Obecnie jednakowoż zaszła zmiana w orientacji tej organizacji, gdyż postanowiono zaprosić na następną konferencję także organizacje niemieckie. Przypisać to można wpływom angielskim, a zwłaszcza angielskiemu generałowi sir Janowi Hamiltonowi, który już w książce swojej „The Friends of England” poddał traktat wersalski surowej krytyce. Notujemy ten fakt, jako nowy dowód na myślowej pacyfikacji Europy, gdyż międzyna-

rodowa organizacja uczestników wojny przejęta duchem pokojowym może walczyć się przyczynić do prawdziwej realizacji idei powszechnego pokoju.



Zbyt wielki popyt za miejscami siedzącymi psuje nawet najpoważniejsze zgromadzenie.

NADESŁANE.

Za rubryką tę redakcja nie odpowiada

ANALIZY LEKARSKIE

Dr. med. Ida Bauminger

Kraków, Dietla 60.

ADWOKACI

Dr. HENRYK JUDKIEWICZ i Dr. HENRYK FARGEL

prowadzą biuro wspólnie

przy ul. Grodzkiej 43, t. p. Tel. 212.

„Eksternal” dla najuboższej działwy żyd. urządza w niedzielę, dnia 11 kwietnia 1926 r. w sali „Astorja”

WIELKI KIERMASZ

z urozmaiconym programem i licznymi niespodziankami. Przy wejściu otrzyma każde dziecko upominek. Dzieci w kostiumach mile widziane, nagroda za najładniejszy kostium.

Orkiestra Jazz-band. Początek o godz. 3 popoł.

Dziś w sobotę, dnia 10 kwietnia br. odbędzie się w salach Saskich

WIELKA ZABAWA WIOSENNA

W programie liczne niespodzianki. Dwie orkiestry Jazz-bandowe. Współudział przyrzekła loża towarzyska „Skarabeus”. Dochód przeznaczony na Stowarzyszenie ku wsparciu żyd. uczniów szkół średnich w Krakowie. Początek o godzinie 10 wieczór.

Dziś! W sali Lekarskiej Dziś!

Reduta Wiosenna

Z. K. S. „Makenah”
Ceny wstępu bardzo niskie.

Ważne dla P. T. Kupców i Konfeksjonierów!!!

Niniejszem zawiadamiamy, iż nadeszły płaszcze gumowe w wielkim wyborze, które polecamy na zbliżający się sezon.

Sprzedaż hurtowna — Ceny fabryczne.

Gracia Rubinstein i Holcman
Kraków, Krakowska 6.

Dzierżawa Willi w Zakopanem

na pensjonat. Willa zupełnie nowa, 24 pokoje z kompletnym umeblowaniem. Werandy, tarasy, komfort. elektryka, kanalizacja.

Wiadomość w Biurze Stattera, Kraków, Rynek gł. 8

Róża Sauerstrom **Oskar Henman**
Kraków
zareczeni w kwietniu 1926 r.

Gizela Schönmanówna **Maurycy Fellschusz**
Łańcut **Żółkiew**
zareczeni w kwietniu 1926 r.

Czyś skosztował już nowe gatunki znakomitych pierników ROTHEGO!
Kraków, ul. Sławkowska 20

Na horyzoncie politycznym

Europejska Liga obrony wolności

Przeciwko dyktaturze i faszyzmowi

W Paryżu powstała niedawno „Europejska Liga Obrony Wolności“, nawołująca do walki z dyktaturą we wszelkiej postaci, tak prawicowej, jak i lewicowej. Manifest Ligi, której siedzibą jest Paryż, podpisało 306 najwybitniejszych przedstawicieli europejskiego życia umysłowego. Znajdujemy tam sławne nazwiska z dziedziny nauki, literatury i sztuki — Francji, Niemiec, Anglii, Hiszpanji, Włoch, Szwajcarii, Belgji, Węgier, Austrii, Polski, Portugalji, Rumunii i Rosji. Manifest wzywa do walki przeciwko wszelkim formom dyktatury i nawołuje do organizowania wszystkich sił, by dopomóc ludom do urzędowania swego życia na zasadach prawdy i sprawiedliwości. Jako bezpośredni cel organizacji wysunięte jest hasło zmodernizowania, parlamentaryzmu przez przystosowanie go do współczesnych warunków gospodarczego i społecznego bytu narodów, wychowanie w duchu solidarności i wzajemnej pomocy, zjednoczenie Europy przez pracę i pokój powszechny i stanowiącą walkę ze wszystkimi usiłowaniami, by je ten naród podjudzić przeciwko drugiemu.

Obrady Unji Stowarzyszeń Ligi narodów

Na posiedzeniu zarządu Unji Stowarzyszeń Ligi Narodów w dn. 5 marca r. b. została wyłoniona specjalna komisja do badania sprawy rozszerzenia Rady Ligi Narodów. W pracach tej komisji, która rozpoczęła wczoraj (9 km.) obrady w Brukseli, z ramienia polskiego Stowarzyszenia Ligi Narodów bierze udział profesor Marcell Handelsmann. Jako zastępca profesora Handelsmanna, reprezentuje Polskę senator Posner.

W tym samym czasie obradować będzie pod komisją do spraw biurowości państwowej i ustawodawstwa socjalnego. Polskę reprezentować będzie profesor Alfred Halban ze Lwowa.

Nowe stronnictwo polityczne w Austrii

Ponieważ austriackie stronnictwo liberalne rozpadło się przed kilku laty, pozostała większa część żywiło mieszczańskie w Austrii bez własnej organizacji politycznej. Całe życie polityczne skoncentrowane zostało w dwóch wielkich partjach, a mianowicie w stronnictwie socjaldemokratycznym z jednej strony i partji chrześcijańsko-społecznej z drugiej strony. Drobną część mieszczaństwa austriackiego była prócz tego organizowana w nielicznym

stronnictwie nacjonalistycznym. Faktycznie panował zatem dotychczas w Austrii tzw. system dwóch stronnictw (socjaldemokrati i chrześcijańsko-społeczni). Część mieszczaństwa wiedeńskiego odczuwała dość dotkliwie brak stronnictwa politycznego, które nie posiadałoby charakteru religijnego i które umożliwiłoby burżuazji austriackiej współpracę polityczną. Inteligencja organizowana w partji chrześcijańsko-społecznej, już od dłuższego czasu nosi się z zamiarem zorganizowania własnego stronnictwa mieszczańskiego, a prócz tego i przedstawiciele stanu średniego, zrzeszeni w stronnictwie chrześcijańsko-społecznej, dążyli do stworzenia samodzielnej organizacji politycznej. Obecnie po długotrwałych i poufnych pertraktacjach doszło w Wiedniu do założenia ludowego stronnictwa stanu średniego, które już w przyszłej walce przedwyborczej weźmie czynny udział. Nowe bezwywaniowe stronnictwo mieszczańskie opiera się przede wszystkim o dolnoaustriacki związek przemysłowców. Jeśli nowemu stronnictwu ludowemu udało się pozyskać licznych zwolenników, przyniosłoby przyszłe wybory do Rady Narodowej różne niespodzianki. Znawcy stosunków wątpią, by nowe stronnictwo mogło się przyczynić do podważenia pozycji socjaldemokratów, z drugiej jednak strony nie jest wykluczone, że stronnictwo ludowe stanu średniego zdoła rozluźnić węzły w partji chrześcijańsko-społecznej, co wywołałoby znaczne uproszczenie stosunków politycznych w Wiedniu. Socjaldemokrati posiadali by wówczas w Radzie Narodowej zapewnioną większość.

Pokój w Marokko?

Rozbieżność między Francją a Hiszpanją.

Prasa francuska donosi o rokowaniach toczących się między wysłannikami Abd el Krima a Francją w sprawie zawarcia pokoju. Od dłuższego czasu przebywa w Paryżu generalny rezydent francuski Staeg, a do Madrytu przybył niedawno generał Sanjurjo, hiszpański gubernator w Marokku.

Abd el Krim skłonny jest obecnie do zawarcia pokoju na warunkach bardzo dogodnych dla Francji, a skłoniły go do tego następujące powody: Abd el Krim stracił dużo zwolenników, gdyż panuje w Riffie bardzo wielki brak środków żywności. Skończyły się też za pasy amunicji, z czego korzystają dostawcy, żądając szalonych cen. Na tem ile objawiło się nieporozumienie między Francją a Hiszpanją. Francja bowiem, wychodząc z założenia, że Abd el Krim dla niej nie przedstawia obecnie żadnego niebezpieczeństwa, chciałaby za wrzeć z nim pokój, podczas gdy Hiszpanja, nie czując się tak bezpieczną, zamierza wyteżyc wszystkie siły, by ostatecznie pokonać i zniszczyć niebezpiecznego dla siebie przywódcę Kabylów. W tym celu Rivera planuje wy-

ładowanie wojsk hiszpańskich w dogodnym miejscu, by przedsięwziąć koncentryczny atak na pozycje Abd el Krima i zmusić go do zupełnej kapitulacji. Hiszpanja motywuje swoje stanowisko tymi jeszcze względami, że Abd el Krim nie daje wcale żadnych gwarancji długotrwałości zawartego z nim pokoju, gdyż udało mu się wprawdzie połączyć wojowników z plemiona Kabylów do wspólnej walki, ale nie posiada na tyle autorytetu, by utrzymać je w karności z chwilą zawarcia pokoju.

Walka między rosyjskimi monarchistami

Donieśliśmy niedawno, że w ostatnich dniach marca br. odbył się w Monachium kongres rosyjskich, niemieckich i węgierskich monarchistów, by wytworzyć wspólną organizację monarchistyczną dla wszystkich tych krajów. W rzeczywistości w łonie monarchistów rosyjskich wybuchła walka i wytworzyły się dwa zwalczające się obozy. Na czele pierwszego tzw. paryskiego kierunku stoi wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, na czele zaś drugiego progermańskiego, tzw. koburskiego skrzydła znajduje się wielki książę Cyryl, który na zjeździe w Monachium został proklamowany, jako przyszły car rosyjski. Zwolennicy wielkiego księcia Mikołaja powołują się na carową matkę Marię Feodorówną, przebywającą w Kopenhadze, która wierzy święcie w to, że car rosyjski Mikołaj nie został wcale zamordowany, lecz żyje w ukryciu i dlatego tylko wielki książę Mikołaj może być narazie jego zastępcą. Około więc tej sprawy wre walka wśród monarchistów rosyjskich, i w tym celu ma być z końcem kwietnia zwołany kongres wszystkich monarchistów do Paryża, by raz wreszcie ustalić, kto ma być przyszłym carem rosyjskim.

Rockefeller za uznaniem sowieckiej Rosji

Mr. Lee przyjaciel i powiernik Rockefellera wystosował do nowojorskiej izby handlowej list, w którym żąda zorganizowania komisji mającej studjować stosunki w Rosji sowieckiej. W motywach podaje Lee, że w Europie nie zapanuje tak długo era pokojowa, dopóki Rosja będzie stała poza obrębem Europy. Chociaż Lee wyraźnie oświadczył, że mówi tylko w swoim własnym imieniu, jednakowoż w poinformowanych kołach widzą w tym liście związki z rokowaniami „Standard Oil Company“ ze sowietami. List ten wywołał w Nowym Jorku olbrzymią sensację, albowiem oznacza to pomoc nowojorskich potentatów dla polityki senatora Borah oddawna dążącego do uznania Rosji sowieckiej.

Dr M. BERKOWICZ

Kobieta w Talmudzie

Szkic porównawczy

4) (Ciąg dalszy)

Talmud bynajmniej nie dopatruje się w kobiecie „narzędzia szatana“, a pewien talmudysta, posiadający żonę sekutnicę, odpowiedział koledze na pytanie dlaczego ją tak czci i obdarza bogato: „Niewiastom winniśmy wielką wdzięczność, pieczołowitością swoją ułatwiają nam etyczne-religijne wychowanie naszych dzieci i chronią nas od grzechu“. Gdzie jak tu, kobieta uważana jest za szlachetną podporę i ostoję obyczajności życia rodzinnego, nie może być mowy o umysłowej i moralnej niższości. A jeśli nawet kobieta — zgodnie z powszechnie w starożytności przyjętym zwyczajem — była w przeciwstawieniu do mężczyzny, społecznie upośledzona, nie była jednak nigdy jego niewolnicą i nie przysługiwało mu prawo — rozpowszechnione u innych starożytnych ludów — sądzenia, chłosty, sprzedaży, darowizny a nawet i zabicia kobiety. „Tora — mówi Talmud — zrównała kobietę we wszystkim z mężczyzną“. Na innym miejscu czytamy pytanie: „Zaliż istnieje gdzieś mowa, która by niewiastę i mężczyznę tem samem mianem zwała? Zaliż słyszał kiedykolwiek Grek mówiącego „gynos“ (mężu) do niewieściego „gyne“, albo też „anthrope“ do męskiego „anthropos“, jakos ię mówi w hebrajskiem: „sz“ (mąż) i „isza“ (niewiasta)?“

A dalej jest powiedziane że niewiasta daną została mężowi za „pomocnicę“, lecz tylko, jeśli tego go-
dzien, w przeciwnym razie „jest mu przeciwną“. Charakterystycznym jest przysłowie: „Mąż i żona — Bóg z nimi, skoro tego warci, w przeciwnym razie, piekło gotowe!“

Z etycznego idealu współżycia małżeńskiego, w

którem kobieta zaszczytną grała rolę wynikają następujące sentencje:

„Kto nie ma żony, nie jest człowiekiem“.

„Kto jest bez żony, tego życie bez wartości“.

„Kto bez żony jest, tego życie jest bez szczęścia, bez błogosławieństwa, bez pomocy, bez radości, bez spokoju i bez umiłowania“.

Prosta rzecz że nie wszystkie kobiety są jednakie; są kobiety dobre, ale bywają także i złe.

O dobrych powiedziane jest:

„Jakże dobrą jest zacna niewiasta, jako, że sławiona jest w Piśmie Sw.“

„Jakże dobrą jest zacna niewiasta, jako, że Torze jest przyrównana!“

„Dobrá żonę kto ma, cenny posiada skarb, dni jego żywota podwójnie się liczą!“

„Kto bogaczem jest? Ten, co posiada żonę dobrą!“

„Żona dobra, to światłość oczu męża; jest mu silną ostoną“.

Nic jednak gorszego od złej niewiasty:

„Jakże złą jest zła niewiasta, jako, że w pogardzie jest u Pisma św.“

„Żona zła jest jako ogień piekielny!“

„Zła żona jest mężowi jako trąd zjadliwy. Jedna tylko na to rada: rozłąka!“

„Wszelaka choroba jest do zniesienia, jeno nie choroba żółdka; wszelaka gorycz jeno nie gorycz serca; wszelaki ból jeno nie ból głowy; wszelakie zło, jeno nie zła niewiasta!“

Inny znowu powołuje się na sentencję pesymistycznego kaznodziei Kohelet i woła: „zła niewiasta, gorsza od śmierci“.

Z życia rodzinnego przytacza Talmud liczny poczet idealnych przykładów i błędem jest twierdzenie, jakoby kobieta w dawnym żydostwie, podrzędne zajmowała stanowisko a mężowi niewolnicą była. Przytoczone na czele tego szkicu motto, objaśnione jest w ten sposób, że to właśnie mężozna kobieta

szuka, a nie na odwrót. Dowodem, następująca alegoria: „Jeśli ktoś zgubił coś, szuka tego. Niewiasta, wyjęta została z mężczyzny; zatem musi on zgubić swej szukać“. Nie sprzedawano też kobiet niby towar, wbrew ich woli. Wyraźnie zakazuje Talmud zrękwów nieletnich córek, póki dojrzały same nie rzekną: tego pragnę! O ile jednak tak się wydarzyło, wolno kobiecie, po doświadczeniu lat pełnych, zażądać rozwiązania małżeństwa bez doręczenia, ceremionialem przepisanego, pisma rozwodowego. A jeśli i dziś jeszcze bywa w ghetcie, że dziewczę niepytane, zostaje w zaraniu swej młodości zaślubione mężczyźnie, to nie jest to ani po myśli, ani w duchu Talmudu, podobnie jak i wiele innych nadużyć i niesprawiedliwości, popełnianych przez jednostki wbrew zakazom Talmudu.

Zdaje się że w późniejszym okresie Talmudu więźność przestała być ideałem życiowym inaczej; bowiem, wydany w 11 w. przez pewnego rabina zakaz, nie byłby w stanie tak je gruntownie wytepić.

Jedyna zaś żona zażywała wysokiego szacunku i była niezwykle uważana. Wprawdzie mniemano, że talmudysta pewien: „ta żona jest bogobojna, która mężowi swemu jest posłuszną“, ale inny nabomiał ją: „jeśli żona Twoja mała jest, nachyl się ku niej i zasięgnij jej rady“.

Cołuwszy się w czasy Talmudowi współczesne widzimy, że znaczenie i godność osobista kobiety nie bardzo były w cenie. W Indiach ustanawiała księżka Manu: „Najwyższym obowiązkiem męża jest utrzymać żonę w karbach; może ją chłostać powrotem łb trzciną bmbusową ile tylko po plecach nie zaś po twarzy“. Zaratustra dyktuje Persom: „Sona winna męża swego czcić niby Boga; rękami winna stanąć przed mężem swoim i skrzyżować ręce na piersiach, dziewięćkrotnie zapytać: „co pragniesz, ażebym uczyniła?“

(Dok. nastąpi.)

Prawdziwy DYKTATOR śmiechu Wasz ulubieniec

HAROLD LLOYD

zakasował wszystkich swoich współzawodników i przeszedł sam siebie w najwspanialszej komedji wszystkich czasów p. t.:

GRUNT SIĘ NIE PRZEJMOWAC

Wielka komedja w 12 akt. — Obok Harold Lloyd występuje w tym filmie niedawno odnaleziony w Ameryce Połudn. — najwyższy człowiek świata, olbrzym-wielkolud.

Szczegółowy humor!

Orgie śmiechu!

Jedyna rozrywka i zabawa dziś w „UCIESZE”

W okresie nędzy i upadku

Dwa wnioski nagle posła Heilera i tow. z Koła Żydowskiego.

Posel Heller i tow. z Koła Żydowskiego przedstawili w ostatnich dniach dwa wnioski nagle w związku z rozpaczliwym położeniem zrujnowanej ekonomicznie ludności żydowskiej.

Pierwszy wniosek odnosi się do

wymuszeń podatkowych na ludziach spodarczo zrujnowanych i wobec osób, które skutkiem polityki gospodarczej i po wstąpieniu przesilenia muszą wyemigrować

opiewa:

Dotychczasowa nasza polityka gospodarcza i podatkowa w swej konsekwencji zniszczyła tysiące egzystencji i spowodowała obecną katastrofę przesilenia, nędzy i bezrobocia.

Obecny Minister Skarbu nie zrealizował kilkakrotnie awizowanych zmian w dotychczasowych metodach podatkowych i nie bacząc na jaskrawy ubytek w obrotach i dochodach, dalej „dekretował kontyngenty podatkowe” ciągle wyższe od poprzednich i pozwala inspektorom skarbowym i „z jego łaski” funkcjonującym komisjom, by tak powiększone podatki nakładać na gospodarczo najsłabszych podatników, w szczególności żydowskich, zmuszając ich do sprzedania mebli i odzieży lub nawet skrytego zbierania jałmużny, celu zapłacenia podatku, aby ich w końcu doprowadzić do patentu oficjalnego i otwartego żebraka, lub kandydata na główny eksport kraju — kandydata na emigrację.

Gdy się przeto zaczęły mnożyć masowe wypadki, gdzie prócz kosztów państwowych, zgorzenia i wzburzenia publicznego wóz Grabskiego” nie nie wskórał, wydało Ministerstwo Skarbu znany okólnik z dnia 23 listopada

1925 r. L. 7335-1, nakazujący pod pewnymi warunkami odpisanie lub nieściągnięcie podatków od podatników mniejszych, nie będących w stanie zapłacić takiego podatku, lub znieszonych w okresie ostatniego przesilenia go spodarczego.

Władze niższe w praktyce sabotują wykonanie tego okólnika i ciągle „wóz Grabskiego” zabiera rzemieślnikom lub handlarzom część ich nędznego warsztatu, lub resztkę i tak na kredyt wziętego towaru kramikarza lub nawet złamaną wagę straganiarza.

Najgorzej jednak bywa, gdy taki biedak, straciwszy ostatnią możność utrzymania, decyduje się na kij wędrowny i jako emigrant zarobkowy chce szukać kawałka chleba za granicami kraju. Przez sprzedaż mebli i zbiórkę jałmużnianą zestawia najkonieczniejsze koszty podróży — a tymczasem p. Inspektor podatkowy zakłada swe veto: „albo zapłacisz, albo nie pojedziesz”. W myśl okólnika z dnia 23 października 1925 r. zostawiam cibie w spokoju, ale skoro chcesz wyemigrować, to musisz zapłacić nawet, gdy nie masz, bo inaczej, to nie pojedziesz.

Sądzimy, że takie postępowanie nie odpowiada duchowi okólnika i narusza zasady słuszności, jak i interesu ludności i Państwa.

Wobec powyższego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się Ministra Skarbu:

1) by spowodował bezwzględne wykonanie okólnika z dnia 23 października 1925, L. 7335, wobec wszystkich obywateli bez względu na narodowość;

2) by polecił zaniechać wymuszeń podatkowych wobec osób emigrujących, o ile pozatani

odpowiadają warunkom powyższego okólnika.

...

Drugi wniosek nagle posła Heilera i tow. z Koła Żydowskiego, domaga się

rozszerzenia ubezpieczenia na wypadek bezrobocia na pracowników fizycznych i umysłowych, zajętych w mniejszych przedsiębiorstwach, jak i na chałupników i samodzielnie pracujących rzemieślników.

Wniosek ten opiewa:

Jednym z najgorszych skutków obecnego ekonomicznego przesilenia jest ciągle rosnące bezrobocie, a z nim głód i nędza tysięcy ludzi pracy.

Dotychczas jednak ustawy o zabezpieczeniu pracowników fizycznych lub umysłowych na wypadek bezrobocia wyłączają tysiące pracowników, a to tylko z powodu tego grzechu, że los wyznaczył im pracę w mniejszych przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych, lub biurowych, choć w rzeczywistości ci właśnie pracownicy żyją stosunkowo w najgorszych warunkach pracy i płacy w czasie zarobkowania i tem więcej cierpią, gdy tracą pracę.

Przeciwnicy ubezpieczenia społecznego zasłaniali w tym wypadku swe prawdziwe intencje jedynym słusznym argumentem, że przy małych warsztatach częstokroć tak pracownicy, jak i pracodawcy nie są w stanie płacić wkładek ubezpieczeniowych.

Ten też argument musi być usunięty przez ustalenie, że przy warsztatach Skarb Państwa ponosi koszt ubezpieczenia. A jest to tem łatwiejsze, że i dziś Skarb Państwa i tak daje w tej, lub innej formie może 8/10 dla funduszu bezrobocia. Jest przeto wprost nakazem równouprawnienia konstytucyjnego, by te pieniądze państwowe były zużytkowane równomiernie dla wszystkich pracowników. To samo odnosi się do chałupników i samodzielnie pracujących rzemieślników.

Podpisani przeto wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się Rząd, by w przeciągu 14 dni przedłożył Sejmowi projekt noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, rozszerzając tę formę ubezpieczenia także na pracowników fizycznych i umysłowych, zajętych w przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych i biurowych, zatrudniających nie więcej, jak 5-ciu pracowników — jak i na chałupników i samodzielnie pracujących rzemieślników — i nakładając na Skarb Państwa obowiązek pokrywania kosztów ubezpieczenia pracowników zajętych w tych mniejszych przedsiębiorstwach.

Z ojczyzny radu

Mała szklana rurka. W niej druga jeszcze mniejsza, — a wewnątrz kilka znikomych srebrzystych ziarenek. To wszystko. Na pierwszy rzut oka bardzo mało. Zwykły brylant czyni bezwzględnie wrażenie bardziej efektowne i imponujące. A jednak to skromne ziarenko — to skarb ogromny. Jest to cudowny rad, którego odkrycie przez Marię Curie-Skłodowską wywołało na całym świecie tak wielką sensację. W tej rurce malej, w tem drobnym ziarnku kryje się zadziwiająca wprost siła twórcza i nieznana dotychczas moc niszczycielska.

W ciągu ostatnich 20 lat można było zauważyć wielkie zainteresowanie się radem nie tylko w świecie naukowym, lecz i w szerokiej warstwie ludności całego świata. Ale wielu z nas chyba nie wie, że ojczyzną radu jest Czechosłowacja, gdzie w malowniczej dolinie Jachimowskiej w pobliżu Karłowych Warów (Karlsbad) znajdują się najbogatsze na kontynencie kopalnie tego cennego pierwiastku, ze tu w Jachimowie (Joachimsthal) przez rok cały głęboko pod powierzchnią ziemi w porcie czoła pracuje po 8 godzin dziennie 400 robotników, aby po 12 miesiącach swej ciężkiej pracy przekazać zarządowi państwowemu ziarenko drogiego radu, ważące niespełne 2 i pół gr. Chyba żadna praca nie przynosi tak znikomych pozornie rezultatów, jeśli wa-

gonów rudy uranowej podlegają przepracowaniu w szeregu specjalnych pomieszczeń jedynie w tym celu, by kilka ziarenek radu uwolnić od zbitecznego balastu. Ale też wartość tej pracy ocenia się bardzo wysoko: ziarenko radu, znajdujące się we wspomnianej powyżej rurce, posiada wartość 150.000 koron czeskich, tj. około 30.000 złotych.

Miasteczko Jachimow, spokojna dziś bardzo miejscowość, słicznie jest położone. W wąskiej dolinie wśród smukłych jodeł i szmaragdowo-zielonych łąk, między górami, wznoszącymi się do 700—800 metrów ponad poziomem morza, ciągnie się wąska, lecz długa uliczka, a po jej obu stronach stoją małe czyste domki i hotele. Jest to typowe stare miasteczko górskie swym krajobrazem żywo przypominające Szwajcarię. Jachimow posiada 7020 stałych mieszkańców, a prócz tego podczas sezonu kuracyjnego bawi tu zwykle około 4.000 gości kuracyjnych. Ale przed laty żywo i gwarno było w Jachimowie, gdyż znajdowały się tutaj najbogatsze w całej Europie Środkowej kopalnie srebra, które ściągaly do tego malowniczego zakątka Czech tysiące ludzi, żądnych bogactwa i przygód.

Historję Jachimowa podzielić możemy na 3 okresy: okres srebra, okres uranu i okres radu. Wydobycie srebra w Jachimowie datuje się od roku 1512. Od tej chwili miasto bardzo szybko się rozwijało, ilość mieszkańców ro-

brobyt panował ogólny. Wiek XVI. był jednak nie tylko złotym wiekiem w rozwoju Jachimowa, ale niestety i wiekiem wielkich klęsk. Miasteczko przeżyło liczne wojny i zostało prawie zupełnie spustoszone. W wieku XVII. następuje całkowity upadek Jachimowa: łożyska srebra wyczerpały się.

W roku 1853 rozpoczyna się dla Jachimowa okres uranu. Stare kopalnie zostały odrestaurowane, prócz tego wybudowano tu specjalny instytut chemiczny. W roku 1854 udało się chemikowi Paterowi otrzymać z rudy uranu znakomite barwniki fajansowe. Paterowi nie wpadło wówczas na myśl, że w odpadkach rudy, którą używał do wyrobu barwników, skryta jest ta siła magnetyczna, która za niespełne 50 lat uczyniła sławną panią Curie-Skłodowską.

Koniec okresu uranowego w historii Jachimowa przypada na rok 1896. W roku 1898 na trafiła p. Skłodowska podczas swych doświadczeń poraż pierwszy na nowy pierwiastek. Wkrótce potem i lekarze skonstatowali w radioaktywnych źródłach jachimowskich wielką siłę leczniczą. W roku 1911 stał się Jachimow miejscowością kuracyjną.

Małżonkowie Curie zwrócili uwagę na niezmiernie wysoką radioaktywność rudy uranuwej w stosunku do ilości zużytej rudy. Okoliczność ta wskazywała na to, że w rudzie uranu nową zawarty być musi nowy pierwiastek, posiadający daleko większą radioaktywność niż

Wiadomości z kraju

„Patrjoci” wileńscy a Habima

Dyrekcja hebrajskiej „Habimy” zwróciła się po sukcesach odniesionych w Warszawie i po entuzjastycznym przyjęciu, jakie zgłosiła jej polska prasa stołeczna do wileńskiego teatru „Reduty” z propozycją wynajęcia sali na siedem przedstawień, ofiarując tysiąc złotych dziennie. Dyrektor „Reduty” p. Osterwa przez wzgląd na wartość artystyczną „Habimy” był skłonny przyjąć tę propozycję. Z obawy jednakowoż przed hecą antysemitką zwołał poprzednio grono osób, reprezentujących społeczeństwo polskie w Wilnie celem przeprowadzenia dyskusji w sprawie propozycji „Habimy”. W wyniku dyskusji większość oświadczyła się przeciwko wynajęciu teatru „Habima”. P. Osterwa poszedł za radą większości i „Habimie” odmówił sali teatralnej. Zespół hebrajski będzie wobec tego występował w sali magistratu.

Błp. HENOCZ KLAPHOLZ. Z Brzeska piszą nam: Błp. Hencz Klapholz, przemysłowiec, zmarł onegdaj w Brzesku w 76 roku życia. Zmarły należał do najpoważniejszych obywateli miasteczka, w którym przez długi czas sprawował kierownicze funkcje społeczne. Przez 9 lat z rzędu piastował zaszczytny urząd burmistrza miasta Brzeska, przez 35 lat był prezesem miejscowego kanału, przez szereg lat był członkiem Rady szkolnej a do końca życia był członkiem Rady Powiatowej. Na wszystkich stanowiskach wywiązywał się znałom z swych obowiązków, a jako burmistrz zapisał się we wdzięcznej pamięci mieszkańców szczególnie przez szybką odbudowę miasteczka, zniszczonego groźnym pożarem w 1904 r. Zmarłemu zawdzięcza też miasto kanałację, elektrownię i bruki miejscowe. W czasach powszechnego niedostatku stał się też nieustraszoną Obywatel na czele lokalnej K. P. Z. P. („Joint”) niosąc pomoc zubożałej ludności. Dla niezwykłych zalet charakteru cieszył się zmarły powszechnym miem całej ludności, która wzięła tłumny udział w Jego pogrzebie. Cześć Jego pamięci!

Wiadomości lwowskie

(Od naszego korespondenta)

(Teit) 9 kwietnia.

Demonstracje bezrobotnych powtórzyły się znowu tym razem przed Urzędem Wojewódzkim. Tym razem kilkuset osób złożony wysłał delegację do wojewody Garapicha. Dzięki istotnie taktownemu postępowaniu Wojewody, nie doszło do żadnych poważniejszych

razem uran. Małżonkowie Curie postanowili pierwiastek ten oddzielić od rudy uranowej, co też po usilnej pracy udało im się uczynić w roku 1902. Do doświadczeń otrzymali oni w podarunku od rządu austriackiego 1000 kg. odpadków rudy uranowej: z potężnej tej masy otrzymali małżonkowie Curie 0.1 gr. nowego pierwiastka, posiadającego milion razy silniejszą radioaktywność, niż ruda uranowa. Rad w postaci metalicznej wydobyto poraz pierwszy w roku 1910. Srebrzysty ten metal i przygotowane z niego preparaty posiadają szereg tak doniośnych własności, że wywołały one kompletny przewrót w nauce, a specjalnie w medycynie.

W Jachimowie znajdują się obecnie liczne sanatoria, gdzie przy pomocy radu leczy się najrozmaitsze choroby, które uchodziły niedawno jeszcze za nieuleczalne (rak, mięsak, anemja itd.). Metody leczenia zależne są od stopnia choroby, w lekkich wypadkach stosuje się kąpiele radowe, inhalacje itd., przy poważniejszych chorobach leczy się przy pomocy promieni różnych preparatów radowych.

Na zakończenie przytoczymy jeszcze kilka ciekawych danych statystycznych: Rad otrzymuje się w jedynej w Europie Środkowej, czeskosłowackiej fabryce państwowej w Jachimowie. Do roku 1920 wynosiła światowa produkcja radu 200 gr.; z tego przypadło na Amerykę 150 gr., na Czechosłowację 25 gr., na Francję 12 gr., na Portugalję 10 gr., i na Australję około 3 gr. Obecnie wynosi produkcja radu w Czechosłowacji przeszło 2 gr. rocznie. Ilość kuracjuszy w Jachimowie wzrosła w ciągu ostatnich trzech lat czterokrotnie.

szych scysyj. Uspokajająco podziałała na zebrany tłum zapowiedź rychłego podjęcia większych prac, o czym już donieśliśmy w numerze przedwczorajszym.

Zapoczątkowana przez Radę Gospodarczą Organizacji Sjonistycznej dla Wschodniej Małopolski akcja, mająca na celu założenie banku żydowskiego w Małopolsce, postępuje w dalszym ciągu naprzód. Instytucja nosić będzie charakter spółdzielni. Onegdaj odbyło się w wielkiej sali Izby Handlowej i Przemysłowej zebranie obywatelskie, które zganił dłuższym referatem pos. Reich, jako prezes Rady Gospodarczej. Po długiej dyskusji, w której zabierali głos pp. Dr Schmorak, Dr Paneth dyr. Eisler, I. Jäger, pos. Eisenstein, red. Hescheles, pos. Schreiber, pos. Rozmarin i w. in., wybrano szeroki Komitet Propagandy, do którego weszli reprezentanci wszystkich kół zawodowych, w szczególności kupiectwa, rękodzielników, sfer bankowych i t.d. z prez. pos. Reichem, pos. Rozmarinem i Dr Schmorakiem na czele.

Szczególną uwagę zwróciło przemówienie Dra Panetha (niesjonisty), który zgłosił akces do akcji tej imieniem mesjonistów.

Instytucja ta która ma nosić nazwę „Centralny Bank Małopolski”, spółdz. z ogr. odp. chce się oprzeć na 10.000 udziałów a 50 złotych w. zlocie (razem 100.000 dolarów).

Szerokie koła społeczeństwa łączą z tą akcją wielkie nadzieje. Jak się Wasz korespondent dowiadyuje, istnieje wszelka pewność, że wczesną jesienią Bank rozpocznie swoją działalność.

Pos. Dr Reich wyjechał wczoraj do Londynu, aby wziąć tam na zaproszenie federacji Żydów polskich i galicyjskich udział w akcji na rzecz żydostwa polskiego. Wyjazd ten stoi także w związku z utworzeniem Banku.

Związek Ludowo Narodowy rozrucił tysiące ulotek czerwonych (!), gdzie wysuwa żądanie zmniejszenia ciężarów socjalnych (Kasy chorych), redukcji budżetu państwa o 500 milionów, samorządów o 100 milionów złotych. W demagogii swej posuwają się odezwy do twierdzenia, że uzdrowienie przyjdzie tylko od Sejmu, o 50 procent mandatów zmniejszonego (i z Żydów doszczętnie chyba oczyszczonego!!).

PRZEMYSŁ (Kor. wł.). Z życia kulturalnego i towarzyskiego.

Dnia 31 marca odbyło się uroczyste zamknięcie Uniwersytetu Ludowego, założonego przed trzema miesiącami przez sjoniską młodzież akademicką „Agudath Herzl.” Przewodniczący uniwersytetu p. Dr. Józef Groblich złożył sprawozdanie z działalności tej placówki kulturalnej. Odbyło się 53 wykładów, obejmujących tak przedmioty judaistyczne jak i ogólne. Prócz systematycznych wykładów z powyższych dziedzin, odbyły się referaty: p. Dr. Marji Mieses nt. „O systemie odżywiania” p. Juliana Goldfarba o Wagnerze i p. Dra Chaima Astla: O historii Żydów w Anglii. Imieniem Organizacji sjoniskiej wyraził szczerze uznanie za założenie i piękne wyniki uniwersytetu lud., prezes lokalnej organiz. sjoniskiej p. Dr. Maurycy Richter. Również słuchacze w serdecznych słowach dziękowali inicjatorom jakoteż i wykładającym.

Sekcja oświatowa Organizacji Sjonistycznej urządziła podczas świąt 2 odczyty p. Dra Liliena dyr. żyd. gimn. we Lwowie na temat: Jak spędziłem Pesach w Palestynie i p. Lazera byłego redakt. „Haimicpe” nt. „Psychologia antysemityzmu”.

Onegdaj odbyło się z powodu ustąpienia prezesa nadzwyczajne Walne zgromadzenie stow. „Achwy”. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu wydziałowi wybrano zarząd z p. Meilechem Trauem jako przewodniczącym i pp. Amsterem Albr., Eisnerem Emanuelem, Goldfarbem Józefem, Goldsteinem Abrahamem, Grometem Emanuelem, Sprungem Samuelem jako członkami wydziału. Z ramienia egzekutywy powitał nowy wybrany wydział prezes Organiz. p. Dr. M. Richter.

Związki akad. „Agudath Herzl.” i „Herzlia” wybrały na swych konwentach kol. Schwebra Matiasza i kol. Różię Zwanciger delegatami na zjazd sjoniskiej młodzieży akademickiej, mający się odbyć w bieżącym miesiącu w Krakowie.

Miłą niespodziankę zgłosił nam klub mandolinistów „Canzonetta”, swym koncertem, którym odbył się 6 bm. w sali „Domu Narodowego”. Na urozmaicony program złożyły się doskonale wyszkolona orkiestra mandolinistów złożona z 40 osób pod sprężystą batutą prezesa klubu p. Klemensa Kohna, solo gitarowe, sekcję mandolinową, dnet smyczkowy i zespół gitarowy. Do uświetnienia wieczoru przyczyniła się również p. Selmerówna, odznaczająca się

pięknym wyszkolonym głosem. Koncert zakończył się nader oryginalnym Jazzbandem. Wieczór poświęcił na publiczności wypełniającą salę Domu Narodowego bardzo miłe wrażenie. Koncertem tym młodzież Towarzystwa muzyczne zyskała sobie sympatię szerszego społeczeństwa.

DEBICA. (Kor. wł.) Z ruchu partyjnego.

W związku ze zbliżającym się Miesiącem Organizacji Sjonistycznej podjął tutejszy Komitet Lokalny org. sjon. odpowiednie kroki przygotowawcze dla należytego przeprowadzenia akcji.

Komisja kulturalna przy Komitecie lokalnym, dzięki wysiłkom swego przewodniczącego p. Fetta, ostentnie bardzo energicznie pracuje. Komisja ujednoliciła pracę w poszczególnych stowarzyszeniach, uchwaliła powołać do życia kurs instruktorski pod kierownictwem p. Pekera itd.

Z okazji rocznicy otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego urządził stow. „Akiba” i „Debora” wieczornicę, na której wygłosił referat p. Hoffman, delegat org. Agudat Hanoar Haiwri. Należy podnieść intensywną pracę „Akiby”, szczególnie na polu nauki judaistycznej.

W ostatnim czasie zostało zreorganizowane stow. „Mizrachi”, które rozwija się bardzo pięknie i rokuje nadzieję rozwinięcia się we ważną placówkę narodową.

W ostatnim dniu świąt Pesach wygłosił u nas, na zaproszenie Komitetu Lokalnego Org. Sjon. p. dr. Lilien, dyrektor gimnazjum żydowskiego we Lwowie referat nt. „Wychowanie narodowe”. Interesujący referat wywołał silne wrażenie na licznych słuchaczach.

Komisja Z. F. N. przeprowadza obecnie akcję pułkową.

Prowadzona jest również akcja szeklowa pod kierownictwem pp. Frühmana, Br. Taubówny i J. Grünbergera.

LISKO. (Kor. wł.). Z ruchu partyjnego.

W ostatnim czasie ożywiła się znacznie praca narodowa w naszym miasteczku. Po pobycie p. Weissingera, sekretarza „Ezry” chalucowej zorganizowano tu komitet pomocy dla chaluców z panią Dreznier na czele. Istnieją widoki osiągnięcia znaczniejszych sukcesów. Również zdolano z inicjatywy członków tutejszej „Hatikwy” stworzyć sjonistyczny komitet lokalny, który obejmuje wszystkie frakcje Mizrachi, sjonistów i grupę skupiającą się w „Jad Gharucim”. Ostatnio zreorganizowano również komisję „Keren Kajemet”, na czele jej stanął p. Horowitz. Młodzież nasza winna bezwzględnie okazać się aktywniejszą w pracy narodowej, i pomagać naszym komitetom sjonistycznym. Wkrótce rozpocznie się u nas akcja szeklowa.

PAN KASJER KOLEJOWY W KĘPIE (AD ROZWADÓW). Jeden z czytelników naszego pisma prosi nas o podanie do wiadomości następującego faktu: Dnia 6 bm. wyjeżdżał ze stacji Kępa ad Rozwadów pociągiem lubelskim, który odchodzi z Kępy w stronę Krakowa o godz. 23'10. Mimo że zgłosił się do kasy kolejowej na 40 minut przed odejściem pociągu, kasjer nie chciał jemu i kilku innym osobom sprzedać biletów, zasłaniając się zajęciem przy aparacie telegraficznym tak, że całe towarzystwo musiało wsiąść do pociągu bez biletu i narazić się przez to na karę podwójnej opłaty. Dyrekcja kolei państwowych powinna pouczyć tego pana jak należy spełniać obowiązki.

UJĘCIE NIEBEZPIECZNEGO OPRYSZKA. Ze Starego Sącza piszą nam: Przed kilku dniami udało się tutejszej policji ująć niebezpiecznego bandytę 23-letniego Władysława Jareczka, skazanego swego czasu za różne przestępstwa na pięć lat ciężkiego więzienia, a który po półtorarocznym więzieniu w Wiśniczu zdołał przed kilku miesiącami stamtąd ucieknąć. W ostatnich dniach zaczął się pokazywać w okolicy Nowego Sącza, a onegdaj udało się komendantowi tutejszego posterunku P. P. Tłuczkowi i posterunkowemu Hebenstraitowi schwycić zbrodniarza, mimo licznych strzałów rewolwerowych, oddanych przez niego w stronę policji.

URZĘDNIK P. K. O. KTÓRY WYKRYŁ NADUŻYCIA LINDEGO — USUNIĘTY. Urzędnikowi P. K. O. p. Kilińskiemu, który wykrył niesłychane nadużycia w P. K. O., prezes P. K. O. p. Schmidt udzielił dymisji. Stało się to na tej podstawie, że p. Kiliński miał obrazić jednego z „orków” P. K. O. p. Dzierżanowskiego. P. Kilińskiego wcale w tej sprawie nie przesłuchano.

ZJAZD POLSKIEGO STANU ŚREDNIEGO. W 135-tą rocznicę nadania praw miasteczka polskiemu i w 132-gą rocznicę powstania Kilińskiego i Sierakowskiego odbędzie się pierwszy w Polsce walny zjazd organizacji Stanu Średniego rzemieślniczego kupieckiego i pracującej inteligencji. Zjazd odbędzie się w Warszawie.

PRZEGLĄD PALESTYŃSKI

„Dzień literata, artysty i inteligencji pracującej“ na rzecz wyzwolenia gleby palestyńskiej

Na drugim zjeździe literatów, artystów i uczonych żydowskich w Palestynie, który się odbył w Kirjath Anawim, osadzie robotniczej na gruntach Keren Kajemet Leisrael, uchwalono wydać poniższą odezwę, którą w przekładzie polskim przytaczamy (streszczenie jej już owego czasu podaliśmy):

„Literaci i artyści żydowscy w Palestynie na swym zjeździe na ziemi narodowej w Kirjath Anawim w pobliżu Jerozolimy w pierwszym dniu miesiąca Adar 5686, po wysłuchaniu sprawozdania o ofiarności narodu dla Keren Kajemet Leisrael w ciągu roku ubiegłego, oznajmiają swe uznanie najgłębsze dla wielkich czynów, których dokonano w związku z „dniem literata i artysty dla wyzwolenia gleby“ w r. 5685.

Zjazd niniejszy przesyła pozdrowienie towarzyszom, pisarzom i artystom żydowskim, znajdującym się poza krajem, pozdrowienie dziękczynne za przeszłość, pozdrowienie z życzeniem powodzenia na przyszłość.

Zjazd niniejszy pisarzy i artystów w Erec Izrael ogłasza uroczyste „dzień literata i artysty dla wyzwolenia gleby“ we wszystkich krajach rozprószenia żydowskiego, każdego roku wspólnie z żydowską inteligencją pracującą, jako dzień pracy na rzecz Keren Kajemet Leisrael w Lag Beomer.

„Naród już sporo uczynił dla Keren Kajemet. Działalność jego wzrasta z roku na rok, lecz potrzeba pomnożenia tego wysiłku jest jeszcze większa, należy więc działalność tę wzmocnić niepomniernie.

W Erec Izrael widzimy codziennie niedolę synów-budowniczych, przybywających ożywić kraj — a ziemi niema. Słyszymy wołanie ziemi, pragnącej wyzwolenia, odbudowy. Pracy rąk żydowskich, a Wy, bracia nasi, elita duchowa żydostwa w krajach galuthu widzicie synów narodu gdy pragną udać się do Erec Izrael, słyszycie wołanie narodu, dążącego do swej ojczyzny.

A na kimże to w narodzie, jeśli nie, na inteligencji twórczej, spoczywa w pierwszym rzędzie misja historyczna przysposobienia ducha narodu dla wyzwolenia jego ziemi, misja przywrócenia narodu na jego ziemię.

Ziemia otrzymuje błogosławieństwo jeno od rosy ożywcej z niebios. Rosa zaś ożywcza z niebios pochłonięta zostaje jeno przez ziemię.

Niechaj naród w swym rozprószeniu w ciągu jednego dnia w roku usłyszy z ust swych przywódców duchowych ten głos, niechaj usłyszy, zbudzi się i wyzwoli siebie samego i swój kraj.

Niechaj od teraz „dzień literata i artysty“ stanie się dniem objawienia ducha odrodzenia w Izraelu w całej swej wspaniałości, w całej swojej mocy.

Każdy, kto niesie w narodzie chorągiew kultury i ducha: literaci, artyści, uczeni, nauczyciele, wszyscy niech tego dnia co roku, dnia Lag Beomer, staną jak jeden mąż dla spełnienia świętego obowiązku dla pracy przy stowieniu podstawy dla narodu i dla życia narodu, niechaj staną do pracy dla wyzwolenia gleby, do pracy na rzecz Keren Kajemet Leisrael.

Kirjath Anawim, dzień 1 miesiąca Adar 5686 r.

Na zjeździe powyższym przyjęto następujące rezolucje:

„Drugi zjazd literatów i artystów żydowskich w Kirjath Anawim pod Jerozolimą w dniu 1-ym miesiąca Adar r. 5686 postanawia:

1) Dzień Lag Beomer zostaje uznany, jako „dzień literata, artysty i inteligencji pracującej dla wyzwolenia gleby palestyńskiej“ zaró-

wno w Erec Izrael, jak i w galucie.

2) Wzywa się wszystkich literatów, artystów, uczonych, nauczycieli i wszystkich inteligentów zawodowych we wszystkich krajach rozprószenia żydowskiego do obchodu świętego „dnia literata, artysty i inteligencji żydowskiej“ w formie ofiarowania dnia pracy na rzecz Keren Kajemet Leisrael.

3) Wzywa się literatów żydowskich w Erec Izrael do wydania księgi zbiorowej na dzień Lag Beomer, z której wpływy zostaną przeznaczone na wyzwolenie gleby i do urządzania w dniu Lag Beomer odczytów publicznych w całym kraju, poświęconych wzniosłej idei wyzwolenia ziemi palestyńskiej.

4) Wzywa się artystów żydowskich w Erec Izrael do zorganizowania wystaw w dniu Lag Beomer w centralnych punktach, z których dochód całkowity będzie przeznaczony dla Keren Kajemet Leisrael, a także do zorganizowania przedstawień na rzecz Keren Kajemet.

5) Wzywa się Prezydium Zjazdu do porozumienia się z zakładami wychowawczymi, by jeszcze przed dniem Lag Beomer wyjaśniono uczniom znaczenie idei wyzwolenia gleby w celu przyciągnięcia ich wedle możliwości do uczestniczenia w akcji owego dnia.

6) Zjazd zwraca się do wszystkich ośrodków żydowskich w galucie, by i tam obchodzono „dzień literata, artysty i inteligencji żydowskiej“ wedle planu ustalonego w Palestynie z dodaniem akcji ludowo-wychowawczych, stosownie do warunków miejscowych“.

Lag Beomer - 2 maja

Z Centrali Żyd. Funduszu Narodowego w Warszawie komunikują:

Jak już kilkakrotnie doniesiono w prasie, wyznaczono na Lag Beomer „dzień pisarza, artysty i inteligenta żydowskiego dla wyzwolenia gleby palestyńskiej“. Inicjatywa dnia tego wyszła z kół pracującej inteligencji żydowskiej w Palestynie. Projekt ten został przyjęty entuzjastycznie we wszystkich krajach, gdzie się znajdują Żydzi.

Również i w Polsce przygotowania są czynione w związku z owym dniem, który przebiegiem w naszym kraju przeszedł z kolosalnym powodzeniem.

Wiadomości palestyńskie

Prof. Weizman u lorda Plumera i de Jouvenela

Prezydent organizacji sjonistycznej prof. Weizman odbył bezpośrednio po swoim przybyciu do Palestyny konferencję z wysokimi komisarzem Syrii de Jouvenel i lordem Plumem.

Przed wyjazdem swym do Bejrutu Wysoki Komisarz Syrii senator de Jouvenel przyjął przedstawiciela Palestyńskiej Agencji Telegraficznej, któremu oświadczył co następuje:

Pobyt mój w Palestynie miał na celu ustalenie metod współpracy pomiędzy obu krajami mandatowymi oraz stworzenie systemu wzajemnej informacji o bieżących wydarzeniach w Syrii i Palestynie. Co się tyczy granicy pomiędzy Palestyną a Syrią, w toku dyskusji nie wypłynęły nowe kwestje; pertraktacje dotyczyły jedynie ustalenia granicy północnej biegnącej wzdłuż Palestyny i Transjordanji i Syrii. Nie było natomiast mowy o podjęciu wzajemnych kroków bezpieczeństwa w związku z powstaniem Druzów w Syrii.

Rozpoczęcie budowy linii kolejowej Chajfa

— Bejrut, spowoduje znaczne polepszenie komunikacji pomiędzy Syrią a Palestyną. W nowym przedsiębiorstwie włożone będą kapitały francuskie, angielskie i egipskie.

P. de Jouvenel wyraził w końcu swój podziw dla żydowskiego dzieła odbudowy w Palestynie. Francja, — zapewnił senator de Jouvenel — zawsze była przychylnie usposobiona względem sjonizmu.

Oddział higieny na Uniwersytecie Hebr.

Kierownictwo Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie donosi, że zawarło układ z amerykańskim „Jointem“, na podstawie którego ma wkrótce powstać przy Uniwersytecie Hebrajskim oddział dla higieny.

Wystawa artystów palestyńskich

W obecności licznie zebranych literatów i artystów żydowskich, lorda Plumera i gubernatora Storrsa odbyło się niedawno w Jerozolimie uroczyste otwarcie wystawy artystów palestyńskich. Mowy wygłosili Jakób Fichman i M. M. Usyszkin. Wysoki komisarz lord Plumer wyraził się z pochwałą o działalności artystycznej Żydów palestyńskich, stwierdzając, że od roku zauważa znaczny postęp w tej dziedzinie. 43 artystów wystawiło swe obrazy. Część dochodu z wystawy, przeznaczona jest na Keren Kajemet.

— W Palestynie bawi obecnie prezes amerykańskiej „Palestine Economic Corporation“, Bernard Flechsner. Prowadzi on rokowania z inż. Ruttenbergem w sprawie udziału „Palestine Economic Corporation“ w zrealizowaniu planu Ruttenberga.

— Akcja na rzecz Keren Hajessod w Palestynie osiągnęła w ubiegłym miesiącu niezwykle sukces. Osiągnięto dwukrotne zwiększenie liczby podatków w porównaniu z rokiem ubiegłym.

— Konferencja lekarzy palestyńskich odbyła się niedawno w Hajfie przy udziale 20 delegatów, reprezentujących 400 lekarzy i lekarek, jakoteż instytucji lekarskich. Konferencja zajęła się zawodową organizacją lekarzy.

— Związek nauczycieli hebrajskich w Palestynie zwrócił się z apelem do wszystkich nauczycieli hebrajskich na świecie, by wzięli udział w „dniu inteligenta żydowskiego na rzecz Keren Kajemet“.

— Konferencja robotnic żydowskich w Palestynie ma odbyć się w przyszłym miesiącu.

— Fakt popełnienia przez turystkę z Lotwy G. Zwick samobójstwa z powodu niemożności ładowania w Hajfie odbił się żywym echem w prasie palestyńskiej. Wszystkie pisma hebrajskie występują ostro przeciwko niekulturalnym metodom angielskich urzędników portowych.

— „Solel Boneh“, żydowska kooperatywa budowlana, zawarła układ z towarzystwem w Akko w sprawie rozbudowy miasta. Praca ta da zajęcie 400 robotnikom. Wedle planu mają w przyszłości znaleźć zatrudnienie przy rozbudowie Akki tysiące robotników.

— Amerykańsko-żydowska rada artystyczna w New Jorku postanowiła powołać do życia w Ameryce sekcję jerozolimskiej szkoły artystycznej „Bea-lelu“. Znan żydowscy artyści malarze i rzeźbiarze, zgłosili swój akces do nowego przedsięwzięcia.

Odpowiedzi redakcji

EREL: Nie nadaje się.

MOREH, RZESZÓW: 40 W. 68 th. St. W języku hebrajskim.

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią
i 2 sklepy
przy głównej ulicy.

Zgłoszenia między godz. 2-3 popoł. Tel. 3271

Dziś! W KINIE „NOWOSCI” Dziś!

Senzacyjna — atrakcyjna premiera

SPUŚCIZNA HABSBURGÓW

(REKINY POWOJENNE)

wielki dramat erotyczno-senzacyjny w 9 aktach.

W roli gł.: Uroczą Rosjanką **WIERA WORONINA** i najwybit. art. scen wiedeńskich. Balet i trupa karłów kabaretu **Ronachera**. — Prater. — Uroczystości nocne na Dunaju. — Czar rozkosznego Wiednia. — Przepych i luksus!

Treść filmu zaczerpnięta z motywów dobrze znanych przywołała każdemu na pamięć własne nieśmiarte wspomnienia — a akcja trzyma widza w ustawicznie potęgującym się napięciu

Początek przedstawień w dniu powszed. o godz. 5, 7, 9 — w niedzielę 3 popoł.
Własność D/H „Muzafilm”, Kraków, Flotjańska 44.

Złoto ze srebra

Odkrycie chemika paryskiego Jollivet de Castellot.

Chemik paryski Jollivet de Castellot zwrócił się w tych dniach do francuskiego ministra finansów z doniesieniem, że po długich i żmudnych poszukiwaniach udało mu się wytworzyć sztuczną drogą złoto. Ta przemiana srebra w złoto — pisze alchemik ministrowi — jest już faktem dokonany, ale szczegóły może tylko podać komitetowi składającemu się z najwybitniejszych uczonych francuskich, o ile minister da mu zapewnienie, że ci uczeni będą tak długo zachowywali zupełne milczenie aż ich Castellot z tego zwolni. To postępowanie jest dlatego konieczne ponieważ odkrycie podciągnąć może za sobą zupełną rewolucję życia gospodarczego.

Jollivet de Castellot, 60 lat liczący uczonec, cieszy się także poza granicami Francji sławą wielkiego chemika. Przed 30 laty oddał się studjom alchemicznym, przez co zraził do siebie współczesną naukę. Castellot zorganizował w Paryżu towarzystwo alchemiczne, składające się z 20 członków, oraz ogłosił cały szereg książek w obronie dawnej alchemii. Interesującą jest przytem rzeczą, że Castellot kilkakrotnie zwracał się do korporacji naukowych z prośbą o urzędzenie dyskusji, gdzieby mógł bronić swego stanowiska. Do tej dyskusji jednakowoż nie doszło, gdyż wszystkie jego wnioski w tej sprawie

zostały odmownie załatwione.

Koło osoby francuskiego alchemika wytworzyła się istna girlanda legend. I tak opowiadają, że Castellot już przed trzema laty odkrył tajemnicę fabrykacji sztucznego złota. Przed ostatecznym jedną eksperymentem w tej sprawie wybuchł w jego laboratorium pożar, a pastwą płomieni padła nietylko jego drogocenna biblioteka, ale też notatki stanowiące podstawę jego pracy. Prawdą w tej legendzie jest tylko to, że przed kilku laty wybuchł rzeczywiście pożar w mieszkaniu uczonego i zniszczył całe jego laboratorium. Dzięki pomocy jednak swoich przyjaciół urządził sobie nowe laboratorium i kontynuował swoje badania.

W przeciwnieństwie do nowoczesnych alchemików którzy drogą nawelacji atomów chcą osiągnąć przemianę elementów, opiera się metoda Castellota na tradycji starszych alchemików, a zwłaszcza na notatkach sławnego Lascaris. Pierwsze eksperymenty doprowadziły do tego, że z 22 uncji srebra wytworzono jedną uncję złota. Jollivet de Castellot jest przekonany, że drogą dalszych eksperymentów uda się udoskonalić jego metodę, by fabrykację sztucznego złota uczynić znacznie tańszą.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nowy „stały podatek majątkowy”

Rozpatrywany na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów projekt nowego „stałego podatku majątkowego” przedstawia się następująco:

Podatek ten będzie wymierzany na podstawie oszacowania majątków, dokonywanego na każdy 3-letni okres szacunkowy. Zwolnione będą od podatku m. in. osoby, których majątek nie przekracza 3000 zł. i różne związki o charakterze lub celach społecznych. Przedmiotem podatku jest wszelki majątek nieruchomy i ruchomy osoby opodatkowanej po potrąceniu długów i ciężarów, które ten majątek zmniejszają.

Do majątku nie wlicza się m. in. urzędniczego domowego i przedmiotów osobistego użytku, których łączna wartość nie przekracza 20 tysięcy zł. (za urządzenie nie uważa się przedmiotów, służących do wykonywania zawodu).

Skala podatkowa wynosi przy majątku od 5—10 tysięcy zł. 3 promille i wzrasta progresywnie, tak np. przy majątku 25—50 tysięcy wynosi ona 4 promille a najwyższa stawka — wyżej 6 milionów — wynosi 7 i pół promille.

Podatek będzie płatny w dwóch ratach półrocznych. W roku 1927 ma być pobrana tylko jedna rata — 1. listopada.

Roczny wpływ z tego źródła ma wynieść 60—60 milionów, tj. mniej więcej tyle, ile daje podatek gruntowy, który zostanie przekazany samorządom.

A więc jednak ludzka się jeszcze w Warszawie, że nakładanie nowych podatków ma jakis sens i cel...

HANDEL

KIERUNKI HANDLU ZAGRANICZNEGO. Między innymi z punktu widzenia polsko-niemieckiego Niemcy w I kw. półrocza 1925 r. pozostawały głów-

ny dostawcą i głównym odbiorcą zagranicznym Polski. Łącznie za cały 1925 r. wóz z Niemiec wyniósł 504,9 milj. zł. przy ogólnej sumie wwozu 1,665,6 milj. zł. wywóz zaś 544,8 milj. zł., wobec 1,396,6 milj. zł. ogólnego wywozu. W imporcie na drugim miejscu po Niemczech stoją Stany Zjednoczone Ameryki Północnej — 230,2 milj. zł., a dalej idąc: Austria — 160,7 milj. zł., Anglia — 133,1 milj. zł., Francja — 98,9 milj. zł., Czechosłowacja 91,2 milj. zł., Włochy — 69,4 milj. zł., Węgry — 39,6 milj. zł., Indje Brytańskie — 37,2 milj. zł., Holandia — 35,2 milj. zł., Danja — 26,5 milj. zł., Belgja — 25,3 milj. zł., Szwajcaria — 25,3 milj. zł., Rumunja — 23,8 milj. zł., Lotwa — 19,9 milj. zł.; sumy importu z pozostałych krajów nie stanowią, licząc poszczególnie, 1 proc. ogólnej sumy importu.

W wywozie drugim z kolei rynkiem poza Niemcami jest Austria — 174,7 milj. zł., a dalej idąc: Czechosłowacja — 157,4 milj. zł., Anglia — 115,2 milj. zł., Rumunja — 66,2 milj. zł., Rosja — 39,3 milj. zł., Holandia — 37,9 milj. zł., Lotwa — 35,2 milj. zł., Belgja — 30,2 milj. zł., Węgry — 29,9 milj. zł., Danja — 24,8 milj. zł., Francja — 24,5 milj. zł., Finlandja — 15,4 milj. zł., Szwecja — 15,1 milj. zł., żaden z pozostałych krajów nie zabiera więcej niż 1 proc. ogólnej wartości wywożonych z Polski towarów.

KOMUNIKACJA

TRANZYT PRZEZ POLSKĘ. Tranzyt przez Polskę wzrasta stale. W r. 1923 wyniósł on 211 tysięcy wagonów, w r. 1924 — 252 tysiące, w r. 1925 — 261 tys. Dalszy wzrost zależy głównie od prężności handlu zagranicznego Rosji. W każdym razie w roku bieżącym spodziewać się należy zwiększenia jeszcze tranzytu, a to w związku z zawarciem konwencji kolejowej z Rosją Sowiecką i przygotowywaną obecnie takż konwencją z Niemcami.

PRZEMYSŁ

KREDYTY ANGIELSKIE DLA ROSYJSKIEGO PRZEMYSŁU LEŚNEGO. Przedstawiciel londyńskiego Hambros-Banku, dyrektor King podpisał z rosyjskim trustem leśnym „Sewzaples” umowę na dostarczenie większej ilości drzewa, przyczem trust otrzyma zgóry 100,000 funtów ang. Na podobnych warunkach zawarto umowę między londyńskim „Lloyd-bankiem” a trustem „Sewerolles”. Przedsta-

wiele banków londyńskich przyrzekł rosyjskim trustom leśnym ewentualne dalsze zaliczki.

AMERYKAŃSKIE PAROWOZY DLA SOWIETÓW. Prezes „Baldwin Locomotive Works” p. Vaclavin wyjeżdża do Rosji celem zapoznania się ze stanem interesów Sowieców i dla studjów problemów transportowych. Mimo zaprzeczeń oczekuje się w Ameryce zawarcia bardzo poważnego kontraktu między Sowiecami a „Baldwin Locomotive Works”.

POŁOŻENIE PRZEMYSŁU NA WĘGRZECH. Choć Węgry są zasadniczo krajem rolniczym (56,4 proc. ludności rolniczej), to jednak przemysł węgierski rozwija się nieźle. W 2600 zakładach fabrycznych pracuje około 225 tysięcy robotników, których płaca osiąga sumę 91 milionów koron złotych, a wartość produkcji fabrycznej przekracza sumę 1,260 milionów koron złotych. W samym Budapeszcie znajduje się 840 zakładów fabrycznych zatrudniających około 90 tysięcy robotników. Czynnych warsztatów rzemieślniczych i przemysłowych jest 216.100 i dają one pracę 675 tysiącom ludzi. W stosunku do ogółu handlu i przemysłu daje utrzymanie 30 proc. ludności. Wartość jednak produkcji wielkiego przemysłu nie osiągnęła jeszcze rozmiarów przedwojennych.

ZŁOTA
CZEKOŁADĘ GORZKĄ
POLECA FABRYKA
A. PIASECKI — KRAKÓW

ZE ŚWIATA.

Nowy chiński alfabet Keniec 10.000 znaków

Setki lat istnieje w Chinach pismo posługujące się znakami a pochodzące z zamierzchłych czasów. Znaków tych jest przeszło 10,000, tak, że nauka pisma jest bardzo trudna, a przystęp do wiedzy zarezerwowany jest dla kasty uczonych, którzy mają dość czasu i cierpliwości by uczyć się sztuki pisania.

Dopiero niedawno pod wpływem kultury europejskiej przystąpiono w Chinach do utworzenia nowego alfabetu składającego się z 39 liter. Profesorowie i studenci rozwinięli bardzo gorączkową agitację za wprowadzeniem tego nowego alfabetu, a dzięki ich pracy udało się już teraz zaszczerpić milionom ludności chińskiej sztukę pisania. Nowy ten alfabet może mieć doniosłe wprost znaczenie dla życia umysłowego i politycznego w Chinach, gdyż w ten sposób rozwali się prawdziwy chiński mur oddzielający Chiny od Europy.

Zona belgijskiego lekarza a niepoczytalni spirytyści

Zona poważanego lekarza z Brukseli omal, że nie padła ofiarą obłędu spirytystycznego, który ogarnął ludność belgijskiej wioski Maurage. W tej oto wiosce zachorował syn piekarza, a przyjaciele rodziny, którzy są namiętnymi spirytystami, sądzili, że powodem choroby by jest zły duch. Podczas seansów spirytystycznych otrzymali rzekomo od duchów rozkaz, by przychwycić i zabić pierwszą kobietę, która następnego dnia przyjdzie na cmentarz. I rzeczywiście, następnego dnia nad ranem ukryli się spirytyści, czekając na swą ofiarę. Pierwszą kobietą, która przyszła na cmentarz była żona dra Prevosta z Brukseli, która przyjechała do Maurage, by odwiedzić grób bliskiego krewnego. Spirytyści napadli na bezbronną kobietę, związali ją i zawlekli do piekarza, któremu oświadczyli, że musi ją wrzucić do rozpalonego pieca piekarskiego. Piekarz wzbrał się to uczynić, lecz rozjuszeni spirytyści nalegali, tak, że piekarz już chciał przystąpić do dzieła. W tem przybiegła żona piekarza z nowiną, że stan zdrowia syna się poprawił. Przypadek ten uratował żonę lekarza, która natychmiast odjechała do Brukseli i zawiadomiła o całym wypadku policję. Policja wszczęła dochodzenia i aresztowała wszystkich sprawców.

ZGRZYTY.

Zmiana patronów

Rzecz leży na dłoni:

Patronem złodziei jest św. Antoni,

Lecz dziś lepszego trzeba by eksperta:

Złuczmy Antoniego, i wsadźmy — Huberta!
Korona

Z org. Tarbut

Org. Tarbut komunikuje:

I. Komitet Okręgowy „Tarbutu” w Krakowie rozesłał biuletyn Centr. Kom. „Tarbutu” w Warszawie do wszystkich oddziałów Małopolski zach. i uprasza o wszystkie filje „Tarbutu” o baczną uwagę na treść biuletynu, który zawiera ważne instrukcje i wiadomości z ruchu hebrajskiego w Polsce.

II. Komitet Okręgowy „Tarbutu” w Krakowie uprasza o porozumienie się w sprawach zapotrzebowania sił nauczycielskich i freblanek hebrajskich na rok szkolny 1926/7 z sekretarjatem („Tarbut”, Kraków, Zielona 17.)

III. Sekretarz „Tarbutu” na Małopolskę zach. p. D. Silberring, zwiedzi dnia 14 bm. Tarnów, a dnia 15 bm. Dębicę.

KRONIKA

Kraków, 26 Nisan — 10 kwietnia

Pierwszy zjazd sjońskiej młodzieży akademickiej

Na ręce środ. Komisji Wyborczej w Krakowie wpłynęły w oznaczonym terminie 2 listy: Lista młodzieży sjońskiej — Nr. 1 i lista akad. młodzi. Hitachdut — Nr. 2.

Ponieważ obydwie zgłoszone listy obejmują łącznie 7 kandydatów, uważani są wszyscy zgłoszeni temsamem za wybranych, a wybory, naznaczone na dzień 11 bm., nie odbędą się.

Służba wojskowa maturzystów

Min. Spraw Wewnętrznych wystosowało do wszystkich wojewodów pismo, w którym przypomina, iż władze szkolne są obowiązane do niezwłocznego zawiadomienia właściwej władzy administracyjnej I. instancji o opuszczeniu zakładu naukowego przez poborowego, korzystającego z odroczenia służby wojskowej, na zasadzie art. 57. ustawy wojskowej.

Przepisy wspomniane mają na celu powołać nie do odbycia służby w wojsku tych, którzy są w wieku poborowym i wyszli ze szkoły średniej, bez względu na to, czy ją ukończyli.

Władze wojskowe wychodzą z tego założenia, że maturzysta winien odbyć po ukończeniu szkoły średniej służbę wojskową, aby sobie nie przerywać studiów wyższych.

— MINISTER ROLNICTWA Dr. WŁADY-SŁAW KIERNIK przyjeżdża do Krakowa w niedzielę dnia 11 bm. i od godziny 10 do 11-ej przed południem będzie udzielał posłuchań w gmachu województwa. Zgłoszenia z prośbą o posłuchanie przyjmuje wydział prezydjalny województwa (drzwi Nr. 5 ewentualnie w drodze telefonicznej na telefon Nr. 1141), w sobotę, dnia 10 bm. do godziny 2-giej popołudniu. P. minister weźmie udział w posiedzeniu zjazdu prezesów Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, oraz w posiedzeniu zarządu głównego tegoż towarzystwa. Popołudniu p. minister opuści Kraków.

— GROŹBA PODROŻENIA PIECZYWA. Piekarze krakowscy wnieśli do magistratu nowy, znacznie podwyższony cennik na pieczywo. Żądanie podwyżki motywują piekarze podwyższeniem ceny maki pszennej o 5 do 6 zł. na 100 kg. zaś maki żytniej o 2 do 3 zł. Komisja cennikowa w najbliższych dniach ma zbadać kalkulację piekarzy i stwierdzić, czy żądanie podwyżki cen w obecnej chwili jest uzasadnione.

— TEATR IM. SŁOWACKIEGO NIE BĘDZIE WYDZIERŻAWIONY. Jak słyhać, prezydent m. Krakowa zaniechał zamiaru wydzierżawienia teatru im. Słowackiego z nadchodzącym sezonem teatralnym prywatnemu przedsiębiorstwu. Obecnie wiceprezydent miasta inż. Rolfe bada projekt prowadzenia teatru we własnym zarządzie gminy na nowych zasadach organizacyjnych. Projekt ten będzie w najbliższym czasie zatwierdzony na konferencji prezydjalnej. Prawdopodobnie umowa z dyrektorem Trzcińskim o dyрекcję teatru będzie przedłużona.

Zbrodniczy zamach na pociąg pospieszny Bukareszt — Wiedeń

między stacjami Słotwina - Rzezawa

Wykolejenie pociągu spowodowane rozkręceniem szyn. — Zabitych niema. — 26 rannych. — Aresztowania.

W nocy z czwartku na piątek o godz. 2338 nastąpiło wykolejenie jadącego w kierunku Krakowa pociągu pospiesznego Nr 204 Bukareszt—Wiedeń na kilometrze 4503 odcinka Słotwina—Rzezawa.

Pociąg złożony z maszyny, tendra, wozu bagażowego i pocztowego oraz 4 wagonów osobowych stoczył się z nasypu z wysokości 4—5 metrów zaś dwa ostatnie wozy pozostały nachylone na torze.

Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie było ofiar w życiu ludzkim, tylko 26 osób odniosło cięższe i lżejsze rany. Są to: Dora Fisch (lat 40), Wiedeń III. Mosgasse 8, Dr Buchholz Bertold (lat 39), adwokat Wiedeń I. Graben 17 Gutier Leon (lat 46), kupiec, Kraków Dietla 99. Spira Leib (lat 39), kupiec, Kraków Krakowska 50, Dr Mamczyn Włodzimierz, lekarz Kraków Niecała Makarski Stanisław, nauczyciel, Rydułtowy G. Śląsk, Skórska Eugenia (lat 28), żona dyrektora Banku Cieszyń Gottesman Chaskel Hersch (lat 42), grabarz Bolechów pow. Dolina, Tomaszewska Elżbieta żona emeryta kol. Lwów Gromadzka 17, Wald Anna (lat 27), Wiedeń VIII. Blindengasse 53 (ciężko), Handel Irma (lat 47) Czerniowiec Mustafagasse 11 (ciężko), Augenstern Maz (lat 26) urz. bank. Wiedeń XX, Wassergasse 27, Scher Estera (lat 22) studentka Stryj Sobieskiego 8, Gottesman Rose (lat 60) Bolechów, Bilberung Sylwia (lat 52) Wiedeń VII, Bur-gasse 44 Waga Kazimierz (lat 41) podurzędnik pocztowy Kraków Arjańska 15 (ciężko), Nawarski Czesław emeryt kolejowy Poznań Polna 1, III p., Stachowicz Tadeusz urzędnik pocztowy, Kraków Krowoderska 68, Zadorówna Milada (lat 23) Limburg (Czechosłowacja), Bittner Andrzej (lat 47), inżynier Lwów, Teatyńska 11, Serwatka Stanisław (lat 48), majster kowalski Drohobycz ul. Góra—brama 53, Wójcik Jan Klemens (lat 43), insp. zakładu ubezpieczeń, Lwów Domaganeżów 3 Dr Godlewicz Tadeusz, radca prokuratury Katowice Pocztowa 11, Polakowski Stanisław st. konduktor, Kraków Blich 3 Tlachny-bok Józef b. urzędnik pocztowy, Kraków Barska 57, Jachym Antoni woźny pocztowy Kraków. Palacz i maszynista wyszli bez szwanku.

Na wiadomość o katastrofie wysłano z Krakowa na miejsce pociąg ratunkowy wraz z korpusem sanitarnym.

Na miejsce katastrofy pociągiem tym przybyli: prezes dyrekcji kolejowej Barwicz, dyrektor ruchu Dr Pischinger, naczelnik konserwacji Rogalski, oraz lekarze kolejni Dr Hirsch, Dr Poźniak, Dr Stankiewicz. W półtej godziny po przybyciu pociągu ratowniczego wysłano z Krakowa pociąg pomocniczy celem przewiezienia podróżnych z pociągu Nr 204 do Krakowa.

Pociąg przywiózł do Krakowa o godzinie 5:45 rano wszystkich podróżnych, oraz rannych. Natychmiast po przybyciu pociągu opatrzono wszystkich rannych w ambulatorjum kolejowym, a dwie ciężko ranne kobiety odwiozło pogotowie na klinikę chirurgiczną.

Na miejsce katastrofy wyjechały również organa śledcze policji krakowskiej z komendantem mokreju insp. Pitchem na czele, oraz przedstawiciele policji politycznej podinsp. Dr Buszek i nadkomisarz Wronski.

Katastrofa spowodowana została zbrodniczym rozkręceniem szyn na 24 podkładach, co odpowiada długości 1 szyny, czyli 15 metrów. Jako silnie podejrzanego o spowodowanie katastrofy przytrzymał bezpośrednio po wypadku patrolujący wówczas w pobliżu stacji Rzezawa post. Skowroński osobnika, wskazanego przez pasażerów jako rabusia, który co do swej obecności na miejscu katastrofy bezpośrednio po wypadku dawał przy wstępnych badaniach niejasne i kłamliwe wyjaśnienia. Osobnik ten podaje, że nazywa się Franciszek Fargul. Znaleziono przy nim rewolwer i przedmioty zrabowane. W ciągu popołudnia ujęto drugiego podejrzanego osobnika. Oba osadzone w więzieniu sądowym w Krakowie.

Ruch pociągów na przestrzeni między Bochnią a Słotwiną odbywał się wczoraj po jednym torze a pociągi nie uległy opóźnieniu.

Przez cały dzień wczorajszy toczyły się na miejscu katastrofy prace około podniesienia przewróconych wagonów. Ze względu na wilgotny teren roboty są bardzo utrudnione.

Wyjazd komisji ministerjalnej na miejsce katastrofy

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 4 (Ln). W związku z katastrofą jaka wydarzyła się pod Krakowem, wyjechała dzisiaj w południe z Warszawy na miejsce katastrofy specjalna komisja techniczna z rządu min. kolei, na której czele stoi inż. Pawłowski. Wydane zostały zarządzenia, aby aż do czasu przybycia komisji i przeprowadzenia dochodzeń, wagony nie zostały sprzątnięte, a tor nieruszony. Komunikacja odbywa się obecnie z przesiadaniem na prowadzonym torze.

Uderza fakt, że rozkręcanie szyn, które spowodowało katastrofę, przypomina prawie w zupełności rozkręcenie szyn pod Starogardem gdzie w ubiegłym roku miała miejsce wielka katastrofa kolejowa.

DIANA WODKA FRANCUSKA

— BEZPŁATNE KURSA DOKSZTAŁCAJĄCE DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Związek zawodowy urzędników prywatnych po wykluczeniu ze swego grona destruktywnych elementów przyśpiesza do uruchomienia praktycznych kursów jako to: buchalteryjnego, stenografii polskiej i niemieckiej, pisania na maszynie, rachunkowości kupieckiej, praktycznego zastosowania prawa wekslowego i czekowego itd., a to celem umożliwienia chwilowo pozbawionym zajęcia pogłębienia wiadomości fachowych. W sprawach tych przyjmuje Związek codziennie w sekretarjacie przy ul. Sławkowskiej 6.

— KREDYTY FASADOWE. Na odnawianie zniszczonych fasad uzyskał Polski Związek Turystyczny dla Krakowa znaczniejsze kredyty, udzielane w złotych na umiarkowany procent. Po uwzględnieniu pierwszych zgłoszeń pozostała jeszcze wolna pewna część kontyngentu kredytowego. Właściciele nieruchomości, przede wszystkim położonych w śródmieściu, mogą korzystać z pomocy kredytowej o ile w ciągu najbliższych dni zgłoszą zapotrzebowanie w Związku Turystycznym (Szpitalna 36, tel. 1385).

— ZAMACH SAMOBÓJCZY BEZROBOTNEGO. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe na Wolę Duchacką do domu pod l. 36, gdzie Piotr Palusiński (lat 25), blacharz, zażył w zamiarze samobójczym pluskwinu, preparatu do trucia owadów. Lekarz pogotowia przewiózł desperatę do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku był brak środków do życia z powodu bezrobocia.

LUKSOL

najwykwintniejsza pasta do obuwia

Zgon przywódcy antyfaszystów



Przywódcą antyfaszystów i b. redaktor czasopisma „Mondo”, Amendola — którego podobiznę wyżej podajemy — zmarł w Cannes na skutek ran, zadanych mu podczas zamachu faszystowskiego przed kilku miesiącami. Drukarnia gazety „Mondo” została obecnie, po zamachu na Musoliniego, całkowicie zde-molowana.

Marka ochronna



Wyrób prawnie zastrzeżony

Podwójnie oszczędza
 grosza i zdrowia kto pali jedynie w smaku i jakości
z włókien liści kawowych
złote tutek tureckie

z wata zdrowotną wyrobu fabryki tutek i bibulek do papierosów oraz notesów, bruljonów,
 bloków rysunkowych, ksiąg handlowych i t. d.

ALTESSE-WISŁA, S. A., Kraków.

MOKKA



Wyrób prawnie zastrzeżony

**Cuklernicy, kawiarze, kupcy, masarze, restauratorzy, reprezentacje browarów
 piwnych, rzeźnicy**

Pierwsza kraj. wytwórnia aparatów piwnych, lodowni i wyrobów metalowych P. Horowitz Kraków, Ząbki 6

zawiadamia, że fabryka została rozszerzona na wzór zagranicznych o pierwszorzędnych siłach fachowych
 i posiada na składzie wielki wybór wyrobów własnych, a mianowicie:

**DZIAŁ I. Kompletna urządzenia restaura-
 cyjno-kawiarniane, bufety politerowane
 lakierowane. Aparaty piwne o różnych wy-
 miarach i najnowszym fasonach według wzor-
 ów zagranicznych i własnych opatentowanych
 wynalazków. — Stołki marmurowe i pod obrusy,
 krzesła, angielskie, piece restauracyjne, lustra, szklane**

DZIAŁ II. Lodownie od najniższych pokle-
 jowych do największych dla celów przemysło-
 wych, nadających się do automatów o sztuc-
 cznym chłodzeniu.
Chłodnie sztuczne, które pracują bez mo-
 toru tylko o kontakcie elektrycznym lub gazem,
 benzyną, naftą, spirytusem.

**DZIAŁ III. Wyroby z metalu. Urządzenia
 wystawowo-bufetowe** dla wszystkich gatunków
 kupiectwa, **gablotki wystawowe** mosiężne,
 niklowane lub srebrzone różnych wymiarów ze
 szkłem lub bez dla bufetów cukierniczych, ma-
 sarskich, kawiarniano-restauracyjnych.

**DZIAŁ IV. Maszyny do napełniania piwa
 flaszek, mycia flaszek, korkownicy,
 kelly, pompy powietrzne, zwykłe i elektryczne
 automatycznie wyłączające się (kompresory).
 Rury czyste cynowe ołowiane, ołowiane poci-
 nowane, węże gumowe, armatury, do aparatów
 piwnych, gumki do uszczelniania i t. d.**

Własna galvanizacja: przyjmuje się wszelkie przedmioty do niklowania i srebrzenia.

UWAGA! Ponieważ mam własną blacharnię, metalownię, stolarnię, szklarnię i lakiernię, jestem w stanie w 48 godzinach dostarczyć całe urządzenie dla restauracji, kawiarni, cukierni lub sklepów
 masarsko-rzeźniczych. Przyjmuję także wszelkie reparacje lub przeróbki dla miejscowych lub zagranicznych. — Sprzedaż odbywa się na bardzo dobrych warunkach. — Wzory, kosztorysy i porady
 fachowej udzielam bezpłatnie.

INFORMATOR KRAKOWSKI

**Magistrat m. Krakowa, WW. Świę-
 tych 3. Tel. 2505.**

Gmina żydowska (tamże urząd metry-
 kalny), Krakowska 43. Tel. 307.

Organizacja Sjonistyczna, Stradom 15
 oficyny I. p. Tel. 4541.

Biuro Palestyńskie, ul. Zielona L. 17.
 Tel. 4657.

Krakowskie Stow. Kupców, Grodzka
 L. 43. Tel. 3267.

Krakowskie Stow. rękodziełników,
 Podbrzezie 6.

Szpital żydowski, Skawińska 8. Tel. 282.

Pogotowie ratunkowe, A. Potockiego
 Tel. 100.

Straż pożarna, A. Potockiego. Tel. 600.

Informator kolejowy. Tel. 2108.

Sąd przemysłowy, Kanonicza 22.

Inspektorat Zakładu Ubezpieczeń
 robotników od wypadków, Zielona 28.

Ekspozytura Zakładu Pensyjnego
 dla funkcjonariuszy, ul. Gertrudy L. 2.
 Tel. 1588.

**Obwodowe Biuro Funduszu Bez-
 rebocia**, Krowoderska 5. Tel. 472.

**Państwowy Urząd Pośrednictwa
 Pracy**, Krowoderska 5. Tel. 472.

Urząd Rozjemczy dla spraw najmu
 Plac WW. Świętych 3. Magistrat, ofic.

Okręgowy Związek Kas Chorych,
 Batorego 5, III. p. Tel. 2204.

Kasa Chorych w Krakowie, ul. Duna-
 jewskiego 5. Tel. 182 i 4662.

w Podgórzu (Filja), Plac
 Serkowskiiego 17. Tel. 450.

Poradnia dla Chorych na oczy
 i dla dzieci, Kraków, Rynek
 Kleparski 9, I. p. Tel. 1289.

Ambulatorjum dla Chorych,
 Kraków, ul. Wawrzyńca 5
 Tel. 343.

Miejski Urząd Zdrowia (Fizykał),
 Kraków, Magistrat. Tel. 373.

Miejskie Zakłady Sanitarne, Prąd-
 nik Biały. Tel. 1075.

Szpital św. Łazarza, biuro administra-
 cji, Kraków, Kopernika 17. Tel. 3466.

Lodownie

we wszystkich wielkościach

Chłodnie sztuczne

Gablotki bufetowe

Kompletne urządzenia restaur.-kawiarniane

Urządzenia wystawowe

Maszyny

do obciążu piwa, mycia flaszek
 i korkownicy

poleca:

Pierwsza kraj. wytwórnia aparatów piwnych, lodowni i wyrobów metal.

P. HOROWITZ, Kraków, ZĄBKI 6.

Przyjmuje się wszelkie przedmioty do niklowania i srebrzenia.



Skład szpagatów „LENKO”

wyrobów powroźniczych, tasiem jutowych i szpagatowych,
 przędzy szewskiej kraj. i zagr.

P. SCHERER Kraków, ul. Krakowska L. 6
 Telefon Nr. 3227.

Browar krakowski

JANA GÖTZA

ODZIAŁ PRZETWORÓW CHEMICZNYCH

Kraków, ul. Lubicz L. 17.

TELEFON Nr. 53.

wyrabia i poleca

„Syntlak” do politerury
 „Syntlak” do lakierowania
 „Syntlak” do werniksowania mebli
 „Syntlak” do sztywnienia kapeluszy
 „Syntlak” do impregnowania płacht
 namiotów nieprzemakal-
 nych i niezapalnych.

„Syntlak” dla odlewów żelaznych
 „Syntlak” dla izolacji elektrycznych
 „Syntlak” do utrwalania rysunków

PRAWDA ZWYCIEŻA

MYDŁO MARKI „ORZEŁ”

KAŻDY CHWALI.

Ważne dla Pań!

Wróciłem z zagranicy i otworzyłem już mój
 od wielu lat istniejący

ZAKŁAD KRAWIECKI

Wykonuję pierwszorzędne kostiumy i płaszcze
 według modeli zagr. po cenach nader przystępnych

M. KLOTZ Zakłady krawieckie
 KRAKÓW, BRACKA 6

Drobne ogłoszenia

Lekcji francuskiego, niemieckiego, angielskiego, udzielam pojedynczo lub zbiorowo, siła pierwszorzędna. Warunki przystępne. Kraków, Zielona 11, II. p. ginek

Kragazy obszerny, suchy, w śródmieściu, połączony z kuchnią. Zgłoszenia pod „Śródmieście” do Biura „Ruch” bieżąca 9

Łat mający dużo partij niech napisze. Biuro ogłoszeń, Sienna 12 pod „Lepczy”

Piękny pokój frontowy, meblowany, osobne wejście, jednemu, ewent. dwóm panom z utrzymaniem wynajmę, właściciel: Rajska 20

Okazja! Mogę wypożyczyć kilkadziesiąt dolarów na 2 procent miesięcznie. Podkład biżuterji. Zgłoszenia do 15 biał pod „Okazja” do Adm. N. Dz.

Inteligentna poważna osoba, zajmie się zarządzeniem pensjonatu rybnego w Zakopanem, Krynicy, Rabki, a mieszkanie, utrzymanie i niewielką dopłatą. Łask. zgłoszenia pod „Pensjonat” do Ad. N. Dz.

Bracia Emmer, Florjańska 48, poszukują chłopca do praktyki

Służące i bony do dzieci poleca **Berta EISENBERG** biuro pośrednictwa pracy Katowice, ul. 3-go Maja L. 11. Telefon 1665.

Zakład mierzokowania, endlowania i plisowania „ASTRA” w Krakowie, ul. Dietłowska L. 92, parter poleca z własnej wytwórni koszule, kombinacje, bluzy, serwety i t. p. z dobrego materiału po cenach przystępnych. Dla WPau ulg. — P. T. Kupcom rabat.

FARINA

VIS-A-VIS

WAZNE DLA PANI

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Panie, że udało mi się uzyskać dla mego salonu damskiego byłą kierowniczkę zakładu perukarskiego firmy Róży Weiss we Wiedniu, p. Annę Brühandównę która przyjmuje i wykonuje wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące. Specjalność: Przedziały ręcznie taborowane, jakoteż peruki pazdowskie i a la garconne.

Ceny reklamowe!!

Upraszając o łaskawe i liczne zlecenia, kreślę się z wysokim szacunkiem

S. KALFUSS, Kraków, Mostowa 6.

Oryg. wózki dziecięce



„Brennabor” i „Premier” oraz innych typów poleca najtańiej

I. BOTWIN, Kraków, Florjańska 30.

Cenniki wysłać się za nadaniem 50 gr. w znaczkach.

Perborol

JEDYNIESTO NAJLEPSZYM
PROSZKIEM DO PRANIA

**BEZ CHLORKU
RÓWNOCZESNIE
PIERZE I BIELI**

J. M. WENDISCH SUKKA
SP. AKC. W TORUNIU

Lokal na pracownię także w podwórku w śródmieściu poszukuję. Zgłoszenia pod „Pracownia” do Biura Statlera, Rynek 8.

Potrzebna inteligentna, zdolna ekspedjentka najchętniej z branży galanterijnej. Zgł. Juliusz Nacht, Kraków, Białostocka 6

Spółnika jako nabywcę połowy rentownego przedsiębiorstwa handlowego, wysoko-ego, poszukuje się. Firma pro- tokolowana, fachowość nieko- nieczna. Kapitał do 3 i pół tys. dolarów. Zgłoszenia pod „Dobry doświadc” do Adm. N. Dz.

Polityk budowlany, bilans-ista, korespondent polsko-niem., dotychczas na sta- nowisku kierownika fabryki wó- dek i likierów, smieci posadę lub przyjmie zastępstwo. Zgło- szenia pod „Organizator” do Adm. N. Dz.

ZAKOPANE

Willa Swit Zamojskiego L. 8 poleca pokoje słoneczne z całodziennym utrzymaniem 7 zł. **Kuchnia wykwinna.**

LODOWNIE

tylko w pierwszorzędnym gatunku poleca skład wyrobów metalowych



S. SATTLER, Kraków, STRADOM 18. — Tel. 4751. — Cenniki na żądanie

Piłarska 7.

Zastępstwo

Telefony 4579 i 4513.

Schaefer i Schael

Metalowe Zakłady hutnicze

poleca ze składów po cenach w kraju najniższych surowiec i wszelkie aliaże metalowe z gwarancją analityczną. — Na składzie:

Cyna angielska w blokach i sztabkach, cyna do lutowania od 93-99 proc. stopy żelazkowe marki „Torpedo” z zawartością cyny 5-88 procent.

Stal miękka i twarda, hutnicza i rafinowana, w odpadkach i kawałkach; stal czcionkowa, linotypowa i stereotypowa. **Miedź** w odpadkach i kawałkach, rafinowana i gwarancyjna, miedź fosforowa 10 i 15 procent, spoiwo (szlagot) mosiądz, brąz w kawałkach, blokach i sztabkach.

Cynk stary w odpadkach, przetapiany, rafinowany, gwarancyjny 98-99 procent — cynk hutniczy.

Antymon, nikiel, aluminium hutnicze norweskie i t. d.

!!! Kupuje po najwyższych cenach rynkowych, względnie przerabia wszelkie ciężarki, popielce i szlamy metalowe !!!

Piłarska 7.

Zastępstwo

Telefony 4576 i 4513.

SPART Ska dla obrotu artykułami technicznymi

poleca ze składów w Krakowie po najtańszych cenach

Metalowe półfabrykaty

pochodzenia zagranicznego

miedziane, mosiężne, białe, brązowe, aluminiowe, ołowiane, niklowe, cynowe i pocynkowane.

Blachy, rury okrągłe i kwadratowe, **pręty i sztaby** we wszystkich wymiarach i formatach, **nitki** miedziane, **pasy** i wszelkie inne półfabrykaty metalowe.

Specjalny dział: armatury pływne i kompletne aparaty.

Poprawić byt można przez zakupno losu Państwowego Loterii Klasowej w Kantorze wymiany

HENRYK SPERLING, KRAKÓW
RYNEK GŁÓWNY 5 (róg ul. Siennej)

Oprócz głównej wygranej **21 400.000** — są wygrane po Złotych 250.000 —, 150.000 —, 100.000 —, 50.000 —, 45.000 —, 35.000 —, 25.000 —, 20.000 —, 15.000 —, 10.000 —, 5.000 — i wiele innych na ogólną sumę **około 10 milionów Złotych.**

Ciągnięcie już dnia 21-go i 22-go b. m.

CO DRUGI LOS WYGRYWA

Kantor Wymiany Henryk Sperling, Kraków

Proszę mi odwrotnie przesłać

.....ćwiartek po 10 Złotych

.....połówek po 20 Złotych

.....całych po 40 Złotych

Należytość.....Złotych nadam czekiem P. K. O., który proszę dołączyć do losów.

Imię i nazwisko.....

Dokładny adres.....

Wyciąć i odesłać